

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal.,
pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Haus-**
mann i S. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 82.

Przedpisy

zamiejscowa:

rocznica . . . 32 K, | półrocznica 3 K — h, | rocznica . . . 24 K, | półrocznica . . . 6 K,
półrocznica . . . 16 K, | miesięcznica 2 h 70 h, | półrocznica . . . 12 K, | miesięcznica . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek nadesłany do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało-
i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca
lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Cały ogłoszeń: Wierze petitory lub jego
miejscu 25 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nade-
ślano po 60 hal., za wierz lub jego miejsce miary
petitory.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
muje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego**
w **Lwowie Pasaż Hausmann i S.** W **Paryżu wy-**
łącznie Agencya: C. Ades (V. de Raszowski, 38
Rue de Valenciennes).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23
marca 1912 l. XVII 5140 w sprawie zarzą-
dzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu
pryszczycy w kraju, — zamieszczone jest w
„Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru
Gazety Lwowskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby po-
słów, po odesłaniu przedłożenia wojskowych
do komisji, przystąpiono do obrad nad spra-
wami komisji legitymacyjnej w
sprawie weryfikacji wyborów.

Dyskusję zainaugurował sprawozdawca
poseł dr. German, który przedstawił spra-
wozdanie komisji o wyborze p. Kolischera.
Referent stwierdził, że Izba posłów po raz
pierwszy od 18 lat znajduje się w tem poło-
żeniu, iż może prowadzić obrady o wyborach.

Mowca zalecił uznanie wyboru p. Ko-
lischera za ważny.

P. Petrycki oświadczył, że na samo
wspomnienie o wyborach Rusinom otwiera
się bolesna, niezagojona rana. Doszło do te-
go — wywodził mowca — że Rusini od roku
1867 przestali być obywatelami austriackimi.
Następstwa panowania polskiego w Ga-
licyi są zupełnie inne, niż zwykłe następ-

stwa panowania innych narodów. Długo-
trwała hegemonia Niemców nad Czechami z
pewnością była uciążliwa, ale przyniosła ona
Czechom kulturę zachodnią, bogactwo i po-
szanowanie ustaw. To samo odnosi się —
zdaniem mowcy — do stosunków Niemców
wobec Polaków w Poznańskim. Dla Rusi-
nów w Galicji panowanie Polaków wyda-
ło — wedle p. Petryckiego — okropne sku-
tki, godne muzy Danta. Rusini spodziewali
się, że Niemcy we własnym i Państwa in-
teresie przeprowadzą rewizję wielkiej — jak
ją mowca nazywa — pomyłki, popełnionej
przez ugodę Korony z Polakami w r. 1867,
ale zachowanie się Niemców pouczyło ich,
że się łudzili. Dość wspomnieć artykuł *Neue*
Fr. Presse o stosunku między Niemcami a
Polakami. Zdaniem p. Petryckiego w Białej
ustają granice Austrii i zaczyna się Polska
tak, że w Galicji Państwo nie ma nic do
gadania. Dzisiejsze wyodrębnienie Galicji
równa się — słowa mowcy — strasznej sa-
mowoli władz wszystkich kategorii wobec
narodu ukraińskiego. Przy reformie wybor-
czej dano Rusinom odczepnego — jak się
mowca wyraża — 28 mandatów. Mimo to
wybrano tylko 26 posłów ruskich. Był to —
wedle p. Petryckiego — rozrób w biały
dzień, taki czynny i bezwstydy, że nawet
Rusini, przyzwyczajeni w Galicji do wielu
rzeczy, musieli dziwić się tej bezgranicznej
zuchwałości.

Mowca szczegółowo opisywał zajścia
przy wyborze p. Osuchowskiego. Chciał —
ciągnął dalej — przy tym wyborze wiele
głosów, które padły na innych kandydatów,
doliczono do liczby głosów Osuchowskiego,
padł on przy drugim wyborze. Wtedy —
twierdzi mowca — nadszedł z Namiestnictwa
rozkaz dalszego skorygowania wyników wy-
boru na rzecz Osuchowskiego i tylko tą drogą
go wybrano, odbierając ponownie głosy in-
nym kandydatom, a doliczając je jemu.

P. Staruch: W ten sposób został
Osuchowski wybrany. Hańba jest, że on tu
siedzi.

P. Petrycki: Gorzej jeszcze dzieje

się przy wyborach gminnych. Wielkiem nie-
szczęściem ludności galicyjskiej jest — w
oczach p. Petryckiego Administracya, stwo-
rzona, jego zdaniem, tylko po to, aby ludność
wyniszczyć i zdemoralizować. Władze galicyj-
skie, twierdzi mowca, wrogo są usposobione
dla ludu ruskiego. Wszelkie w tej mierze
wnoszone interpelacye pozostają bez odpo-
wiedzi i niezadowolone.

Mowca następnie chciał poruszyć spra-
wy, pozostające w związku z nietykalnością
poselską p. Starucha.

Wiceprezydent p. Pernerstorfer
zwraca jego uwagę, że sprawa nietykalności
jest na porządku dziennym tego posiedzenia
i nie można omawiać jej przy legitymacji
wyborów.

P. Petrycki: To należy do rzeczy.

Wiceprezydent p. Pernerstorfer:
Mówimy teraz o legitymacji p. dr. Koli-
schera.

P. Staruch przerywa.

Wiceprezydent p. Pernerstorfer:
Proszę pana, panie posle Staruchu, nie prze-
rywać, gdy mówi Prezydent.

P. Staruch przerywa.

P. Petrycki: Ja poruszę tę sprawę w
zapytaniu.

Wiceprezydent p. Pernerstorfer:
I pana, panie posle Petrycki, proszę, aby,
gdy Prezydent mówi, dał mu przemawiać.
Niemia żadnego powodu, ażeby pan przy o-
mawianiu sprawy nietykalności posła Staru-
cha nie miał zabrać głosu; ja pragnę tylko,
aby nie mieszało z sobą dwu dyskusyj. Obe-
nienie mówimy tylko o badaniu wyboru p. Ko-
lischera.

P. Staruch przerywa.

Wiceprezydent p. Pernerstorfer:
Proszę nie przerywać Prezydentowi, to jest
rzecz zupełnie nieparlamentarna.

P. Staruch: Ale socyalni demokraci
najwięcej przerywali.

Przerywania z ław socyalnych demo-
kratów i głosy: Tak przecież być nie może.
Takiego postępowania wobec Prezydenta Izby
cierpieć nie można!

(Ponowne głośne przerywania ze strony
p. Starucha).

Wiceprezydent Pernerstorfer: Pa-
nie Staruch, przywołuję pana do porządku.

P. Petrycki: Zatem poruszę tę spra-
wę w zapytaniu, a obecnie zmierzam do
końca.

Wicepr. Pernerstorfer: Ja z pe-
wnością nie zamierzam w niczem ograniczać
swobody przemawiania; nie chcę tylko, aby
przy jednej sprawie mówiono o drugiej.

P. Petrycki: Mówiłem o tem, jak się
w Galicji robi wybory i na tem kończę. (Ży-
we oklaski z ław ruskich).

P. Markow rzekł, że z faktu, iż już
od dość dawna nie było dyskusji galicyj-
skiej, nie należy wnosić, aby cokolwiek w
Galicji się poprawiło. Mowca wystąpił ostro
przeciw sposobowi, w jaki pod rządami JE.
P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego przepra-
wadzono wybory. Nawet z zarazy pyskowej i
racicowej — twierdzi p. Markow — korzy-
stano w celu zakazywania wieców wybor-
czych. Aby uzyskać pieniądze na wybory —
słowa mowcy — karano całe gminy setkami
kron na przekroczenie ustawy o zarachach
bydłych.

P. Kuryłowicz: Skradziono także
pieniądze, przeznaczone na pomoc z powodu
klęsk elementarnych.

P. Markow: I to prawda. Twierdził
dalej p. Markow, że także żandarmerya mu-
siała pomagać do przeprowadzenia wyborów;
że fałszowano kartki głosowania, rozbijano
przemocą komisje wyborcze, a jeżeli to wszy-
stko nie pomagało, brano do pomocy filo-
logię. Wedle mowcy, w pewnym wypadku 1400
kartek głosowania unieważniono dlatego, że
nazwisko kandydata było nakreślone piśmnią
etymologiczną. W motywach powiedziano, że
kartki głosowania pisane są po rosyjsku.
Ale kartki z nazwiskiem kontrkandydata pol-
skiego, Wysockiego, również pisane — jak
twierdzi mowca — według piśmni etymo-
logicznej, uznano za ważne.

Protokoły komisji miejscowych i cen-
tralnych — wywodził p. Markow — poła-

27)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Signor Dziulio był już owo zacny gar-
niec i niewołany przystawił, tedy ów, jakoby
nie słysząc, o czym rzecz idzie, wino pił,
aliści na świadectwo przez kawaler powołan
powstał z ławy i solennie jął mówić:

— Mili moi: Są magi białe i czarne,
tym kształtem biała i czarna magia się bie-
rze, inaczej czarnoksięstwem zwana. Wsze-
lako czarna ją zowią, nie iżby, jako pospoli-
cie naród ludzki mniema, od złych, czyli
czarnych duchów isć miała, ale że kraj, zka-
d owo sciencia ta wyrosła i początek swój
ściaga, starzy czarnym od rzeki tej nazwy
mienili. Nejlos bowiem po grecku — czarny
oznacza....

— Siadaj, wasza uczoność — rzecze
szlachcic, który trefnem, a śmiejącem okiem
pogląda.

— Siadaj — prawi — a co wiesz, ostaw
radniej dla żaków. Coby zaś czarna czy biała
magia uradzić miała, skoro ono choć i pana
maga w łańcuszki wezmą, a do loszku zasa-
dzą, jako się to panu kawalerowi przyda-
rzyło.

Kawaler głową kiwał.

— Zaiste, płonno to, iżbyście Wmoście
rozumem w to ugodzić mogli. Są rzeczy wiel-
kie i małe. Jeśli kto wielką rzecz myśli,
azaliż małą parać mu się godzi. Wielką ono

rzecz umyśliłem, kiedy w lochu u biskupa
zagrzać miejsca marnemu ciału zezwolił, jako
niebawem użrzed Waszmość panowie będzie-
cie mogli na oczy.

— Okrutna moc moja — prawil cheł-
pliwie — iże mi by największa potęga świata
nie dostoi. Popamięta, kto by mi skazę chciał
czynić. Jedno księżę włoskie, które mi krzy-
we było — śmiercią padło. A jak to się
spełniło? Niewiastę jedną miałem, Beatrix
jej na imię, która posłuszna mi we wszyst-
kiem była, choćby i przeciw rodzonemu
ojcu.... I nie rzekłem jej słowem jako się
drugim przy rozumieniu dobrem mówi, jenom
w oczy patrzeć, a myślał, coby udzielać po-
winną. Tedy nocy, noż wzięwszy, do komna-
ty księżęcia onego idzie....

Kawaler, kiedy to mówił, źle patrzył,
że owym, co tego słuchali, ciarki po krzy-
żach idą. On zaś, jakby się zapamiętał,
wargi zagryzał a prawil.

— I inne sposoby są: Kiedym w Mar-
sylji bywał, poznałem jednego młodego Ju-
dejczyka, nazwiskiem Nostradamus, którego
sławny na świat cały medicus jest. Ten ci
i z opatem ze Sponheimu i z Arippą i Lan-
dulfem i Gabianem i inszymi czarownikami
procedem miał, a coby było z onych nauk po-
krytych, wszystko wiedział i nad inne mocą
nadprzyrodzoną urastał. Tedy jakom mu pen-
tacie księgie czarodziejską, którą mam od
mnicha jednego, pokazał, do swoich sekre-
tów mnie przypuścił. On mi to dał sposób,
jakoby kogo dosięgnąć, choćby go i dostąpić
ręką nie lża było.

— Oto waszmościom powiem — pra-
wil dalej — jako sprawa jest osobna i za-
prawdę podziwu godna: Jesliby kto chciał
komu, choćby i panu wielkiemu, na zdrowiu
szkodę czynić lub zgolić życia zbawić, tedy
niech jenó szaty jego kęs dostanie, chustę
jaką, wszelako we krwi zmazaną, a także
włosów niewiele i wszystko to na proch u-
tarłszy z woskiem świecy jarzącej uczciwie
zmiesza, potem zaś z onego wosku uczyni

kukłę tym kształtem, jako jest osoba. Wdzy
we krwi, włosach, szatach, chustkach utajo-
ne ma być czucie człowieka, tedy czucie owo
i w kukle jako w osobie ostać musi. Przeto
kukle onej skazę jakową czyniąc — osobie
czynimy.

— Baj, baj — rzecze pan Bielski.

— Prawde mówię. Ażaj nie wiadomo
Wpanom, jako łoni jeden graf francuski pe-
wnego duka chcąc ze świata zgładzić, tego
się sposobu jał, co kiedy się wydało, osą-
dzon i na gardło wskazany był.

— Tedy nie powiadaj Wpan owych
praktyk dyabelskich, bo zaś niżbyś co krzy-
wego komu udzielał, jużby cię za czary ły-
czkowie do sądów biskupich dali, ile, że jako
wiesz, ucha nadstawiać radzi.

Iście dokoła, jako z pierwu gwarno
było i huczno, że anibys słowa, co mówią
ukłócić nie zdołał, tako teraz cichość się u-
czyniła niemała i ci nawet, co sobie pałki
nieco zalawszy dobrze krzykali, siedzą mil-
cząc, a wraz to ten, to ów ku słachcie znie-
bachka przymykać się zdawa. Zwłaszcza Stach
malarz okrutną ciekawością podpalon, już i
uczciwości przystojnej zbywszy z ławą, by
najbliżę się sunie i syjje, jako móż wycią-
ga. Też od stoła a Goraj, a Łukassowicz, a
Jorg Szyling jeden przez drugiego lby wy-
tykają, o dziwach dziwnych słyszyć radzi.
Toż dalej kupka sławetnych jako Piasecki,
Kosmowski, Drojewski i insze, co śmieiej
przystępują, czyści gawrony, geby rozdzia-
wiwszy, pilnie każde słowo uważa.

Wszelako kawaler della Croce bynaj-
mniej to nie rusza, owsem wrzekomo wię-
ksze jeszcze ukontetowanie dawa.

Wierę. Ażaj nie żądny chluby a roz-
głosu łakomy był on Włoch gebaty? Toż
ucieszył się srodze, jako wielka zgraja ludu,
coby prawil słuchać może, tedy jeszcze gło-
śniej, jeszcze zdobniej, a hardziej mówić
pocznie.

Pociągnął małmazji haust tęgi, w boki
się wsparł, a okiem do koła tocząc, rzecze:

— Przecz mi się łyeczanych języków, a
sądów biskupich obawiać, skoro z królem
Jegomością Młodym we Wilnie będąc, manu
stipulata chadzałem i niemałom się z nim
namówił, jako ów monarcha wielki spraw
nadprzyrodzonych znawca, nauk pokrytych
protektor osobliwy, a ztąd mężów w tych
naukach celujących w wielkiem zachowa-
niu ma.

A to mogę WMPanom bez uchyby u-
ręczyć, jako cale inne młode księżę pomy-
ślenie chować zda się i, zaprawdę, skoro je-
no na krakowskim przestolcu zasiądzie, zgo-
ła insze wiatry w tym kraju powieją, a prze-
dewszystkiem, jako mniemam, biskupiej po-
tencyi coniebaż urwać się może. Jużem ja
to uczciwie za bytności swojej przewahał,
jako król Młody filozofów wolnych rad wi-
dzi i onym chęć swoją przychylną przydawa,
toż księgi nienazbyt zbożne czyta, jako Era-
zma Roterdamczyka, Tomasza Morusa i in-
szych, którzy biskupom, a proboszczom, a
mnichom małym i wielkim, zaiste solą woku
być się zdadzą. A zasie do nauk tajemnych
osobną ciekawość ono księżę ma, toż kiedym
mu rzekł, jak umarle zawołać, iże się du-
chem jako za żywota byli, jawić mogą, sekret
mam, tedy mię o ten sekret jał molestować
i by połowicą królestwa obdarować przy-
rzekał.

— Jakże-to umarle zawołać? — pyta
ów słachcie, co był pierwu spróśnem okiem
na wszystko mrugał, a trefnym się zdawał
przedrzwiewcą, teraz z fantazyi nadmiernej
w dworowaniu spuściwszy, by kęs nastra-
chan, powtarzał.

— Jakże-to umarle zawołać. Jakże-to
umarle zawołać! Ażali możeż to być?

— A może.

(Ciąg dalszy nastąpi)

miczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

W niedzielę, dnia 24 b. m., prof. Akad. handlowej dr. S. Pawłowski: „Trypolitania“ (z obrazami świetlnymi). Sala gimnazjalna szkoły kolejowej. Początek o godz. 5 wieczorem. — Dr. K. Hartleb: „Z przeszłości Uniwersytetu lwowskiego (1661—1911)“. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 6. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **Powszechny wykład uniwersytecki na prowincyi.** W niedzielę, dnia 24 b. m., Bolechów: F. Zamorski: „Z. Krasiński“. — Brody: F. Niewolak: „Promienie Roentgena“. — Brzeżany: W. Głazor: „Gerard Hauptmann“. — Czortków: Dr. S. Taub: „O dziejach polski“. — Dobromil: M. Gonet: „Rok 1812“. — Drohobycz: O. Łańcucka: „Przez kobietę do wyzwolenia“. — Horodena: Dr. M. Gawlik: „Piotr Skarga na tle epoki“. — Jarosław: I. Rychnik: „O parlamentarystyce“. — Jaworów: K. Węgiel: „Rok 1812“. — Kałusz: Dr. M. Konopacki: „O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego“. — Kołomyja: J. Pilch: „Filozoficzne poglądy Z. Krasińskiego“. — Komarno: E. Kipa: „Rok 1812“. — Lisko: Dr. K. Ciesielski: „Co znajdujemy w soli kuchennej“. — Lubaczów: K. Missona: „Z. Krasiński“. — Mościska: Dr. Z. Martynowicz: „O paleniu się ciała“. — Przemyśl: A. Kleczński: „Piotr Skarga“. — Rohatyn: A.: „Poglądy J. Słowackiego na sztukę“. — Sambor: W. Bryda: „Główne idee w twórczości Z. Krasińskiego“. — Sądowa Wisznia: J. Friedberg: „Rok 1812“. — Skole: Dr. J. Grochmalicki: „O przodkach dzisiejszych zwierząt kręgowych“. — Sokal: T. Mossoczy: „Mistyizm Słowackiego I. Genesiz z ducha“. — Stanisławów: E. Wagner: „Alfred de Vigny, poeta i filozof“. — Strzyżów: W. Ryński: „Organizacja wojskowa w niepodległej Polsce“. — Śniatyn: M. Koneczny: „Wychowanie u Greków i Rzymian“. — Trembowla: F. Ulkowski: „O telegrafii bez drutu“. — Tłumacz: J. Krajewski: „Stosunki literackie, ekonomiczne i społeczne Polaków w dobie obecnej“. — Złoczów: F. Wohlman: „O wodzie“. — Żółkiew: M. Opitz: „Z. Krasiński“.

W poniedziałek, dnia 25 b. m.: Kałusz: Dr. A. Kohl: „O drożdżach“. — Kołomyja: Dr. M. Konopacki: „O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego“.

— **Przyjęcia w pałacu książęco-biskupim.** Z Krakowa donoszą: Książę-Biskup Sapieha przyjął wczoraj w południe delegację krakowskiej Kongregacji kupieckiej, złożoną ze starszego Henryka Szarskiego i członków Rady kongregacji: pp. Dutkiewicza, Graliewskiego, Kwiatkowskiego, Radnickiego i Skalskiego. Dalej przyjął książę-Biskup delegację Tow. opieki nad zabytkami polskiej sztuki i kultury pod przewodnictwem prezesa Jerzego hr. Mycielskiego, oraz wydział Stowarzyszenia nauzyciel pod przewodnictwem prezesowej p. Joanny Pogonowskiej.

— **„Ziemia Polska“.** Pod tą nazwą powstało nowe Towarzystwo, oparte na statucie zatwierdzonym przez Namiestnictwo reskryptem z dnia 23 grudnia 1911 r. Myśl utworzenia Towarzystwa wysła od znanego działacza prof. Stanisława Srokowskiego z Tarnopola. Celem Towarzystwa jest utrzymanie polskiego stanu posiadania w kraju w zakresie własności ziemskiej.

§ 2 statutu Towarzystwa „Ziemia Polska“ wymienia zadania Towarzystwa, wskazane jako środki do osiągnięcia powyższego celu. Zarząd Towarzystwa, obrany na założycielskim walnym zgromadzeniu, ustalił się w składzie następującym: Prezes JE. prof. dr. Stanisław Głabiński, wiceprezesi: pp. Tadeusz Cieński, prezes Rady narodowej, prof. dr. Jan Gw. Pawlikowski, prof. Stanisław Srokowski w Tarnopolu, sekretarz: adwokat dr. Władysław Michejda i dr. Aleksander Szczepański, skarbnik: p. Stanisław Ujejski, dyrektor Związku Ziemian, rachmistrz p. Jan Leszczyński, sekretarz Rady narodowej. Członkowie zarządu: pp. dr. Ernest Adam Lwów, Antoni Biliński Tarnopol, Józef Dobrowolski Kopyczyńce, prof. dr. Stanisław Grabski Lwów, Stanisław Gruszecki Kołomyja, Tomasz Ochocki Budzanów, Ludwik Oleksy Tarnopol, prof. dr. Zbigniew Pazdro Lwów, Władysław Pytlak Mikulińce, dr. Jan Rozwadowski Lwów, Witold Stefanus Buczac, Narcyz Ulmer Lwów. Radę nadzorczą Towarzystwa stanowią pp.: dyr. Bolesław Zardecki, dr. Jan Piepes-Poratyński, inż. Ign. Drewnowski, dr. Albin Rayski, dr. Włodzimierz Mochnacki, dr. Celestyn Podlewski i Bogusław Cieński.

Statut przewiduje cztery rodzaje członków: Wkładka członka zwyczajnego wynosi 4 kor. rocznie, członka wspierającego 12 kor. rocznie, członka dożywotniego 100 kor. jednorazowo i członka założyciela 200 kor. jednorazowo.

— **Rant jutrzejszy w salach Kasyna miejskiego,** urządzany na rzecz Domu sierót, przez panie Maryę hr. Tyszkiewiczową, Annę hr. Wolańską i Jadwigę Paparową, zapowiada się doskonale. Redaktorka *en chef*, Anna hr. Wolańska zgromadziła w tece „żywego dziennika“ sporo ciekawego, pełnego humoru i wykwintu materyału. Współudział swój przyrzę-

kli dotąd panie: Ewa hr. Dzieduszycka, Michalina Glogierówna, Zofia i Irena Mrozowickie, Marya Sobolewska, Maryla Wolska, pp.: Władysław Belza, Tadeusz Czapski, Juliusz German, Jan Kasprzowicz, Czesław Krzyżanowski, Stanisław Niewiadomski, Zygmunt Radziwiński, Michał Rolle, Stanisław Wasylewski, Adam Zagórski i Henryk Zbierzchowski. Otrzymał też dziennik charakterystyczne i arcydobre listy pisane przez: Leona hr. Pinińskiego, Ignacego Dembowskiego, prof. Antoniego Kostaneckiego i prof. Jana Bożo Antoniewicza. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w księgarniach Połonieckiego i Altenberga.

† **Jan Hild,** radca Dworu, zmarł wczoraj we Lwowie w 74 roku życia. Ś. p. Hild wstąpił do służby politycznej w r. 1864 i w r. 1868 mianowany został konceptistą Namiestnictwa. Niezwykłe jego zdolności i wzorowa ścisłość w wypełnianiu obowiązków służbowych zwróciły na młodego urzędnika uwagę przełożonych, to też już w r. 1873 został ś. p. radcą Dworu Hild mianowany komisarzem powiatowym, w r. 1874 sekretarzem Namiestnictwa, zaś w r. 1875 starostą. Najwyższym postanowieniem z d. 24 października 1883 został ś. p. Hild mianowany radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w Radzie szkolnej krajowej. Zasiadł na jego i znakomita działalność na tem stanowisku uzyskała Najwyższe uznanie, gdyż wkrótce odznaczony został orderem żelaznej korony III kl. Mianowany w r. 1892 radcą Dworu objął ś. p. Hild aprobatę, względnie superwizję kilku departamentów Namiestnictwa.

Przez cały czas swej dłużej służby był ś. p. radcą Dworu Hild wzorem sumienności w spełnianiu obowiązków służby, której oddawał się zawsze z całym poświęceniem. Pierwszorządne zdolności, niezwykle zapał do pracy pozwalały mu pokonywać najtrudniejsze zadania, zjednał mu jak największy szacunek i cześć w gronie urzędników politycznych, dla których był najlepszym szefem, wzorem i pomocą pod każdym względem. Głęboka wiedza prawnicza, szczególnie na polu administracji, pozwoliła ś. p. radcy Dworu Hildowi odznaczyć się chlubnie i w innym zakresie, od roku 1901 pełnił funkcję prezesa komisji dla rządowych egzaminów politycznych na Uniwersytecie lwowskim i położył na tem stanowisku wielkie zasługi.

Przeniesiony w r. 1905 na własną prośbę w stały stan spoczynku, odznaczony został przy tej sposobności przez Najj. Pana krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa z gwiazdą w uznaniu znakomitej działalności mającej zawsze na celu dobro Państwa i kraju, spełniającej z chlubą i pożytkiem. Niezwykłe przytuloty osobiste ś. p. Hilda, słodczy charakteru, połączona z wielkim talentem i wytworną uprzejmością, dołączają się do tego, by zwiększyć wielkie uczucie szczerego i serdecznego żalu, z jakim Administracja polityczna Galicji żegna męża, który przez długi szereg lat był jej chlubą i ozdobą, który był znakomitą obywatelą kraju, wzorem dla młodego pokolenia, najlepszym człowiekiem. Niech spoczywa w spokoju. Ś. p. Hild osierocił dwie zamężne córki i syna, komisarza powiatowego przydzielonego do służby w Namiestnictwie.

Pogrzeb odbędzie się jutro t. j. w niedzielę o godz. 4 po poł. z domn żałoby przy ul. Potockiego 1. 40 na cmentarz Łyczakowski.

† **Radca Dworu Leon Kruszyński,** kierownik starostwa w Przemyślu, umarł tam wczoraj wieczorem.

Administracja polityczna Galicji poniosła ciężką stratę w dniu wczorajszym. Obok ś. p. Hilda, zszedł do grobu jeden z najzdolniejszych urzędników, który dzięki swym wybitnym zdolnościom, niezwyklej sumienności i pilności, w bieżącym jeszcze miesiącu odznaczony został tytułem i charakterem radcy Dworu. Ś. p. Kruszyński urodził się w roku 1856 w Dobromilu. Wstąpił do służby politycznej w roku 1880, pełniąc kolejno służbę przy starostwach w Tłumaczu, Brzesku, Horodence, Kołomyi i Stanisławowie. Mianowany w r. 1888 konceptistą Namiestnictwa, w r. 1890 komisarzem powiatowym, a w r. 1898 sekretarzem Namiestnictwa, objął w r. 1900 kierownictwo starostwa w Trembowli. W r. 1901 mianowany został starostą, a w roku 1905 odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa. W r. 1908 objął kierownictwo starostwa w Brodach, w r. 1910 mianowany został radcą Namiestnictwa i w tym samym roku powołany został do kierowania starostwem przemyskim.

Od r. 1910 pełnił również ś. p. Kruszyński funkcję inspektora szeregu starostw.

Na każdym polu i na każdym stanowisku służbowym umiał ś. p. Kruszyński wykazać chlubnie zalety swego charakteru i odznaczyć się jako urzędnik wzorowy, ściśle w spełnianiu obowiązków, pracujący dla dobra służby z całym zaparciem i poświęceniem, rozumiejący doskonale zadania Administracji politycznej, łączący głęboką znajomość ustaw, z postępowaniem, zmierzającym zawsze do pożytku Państwa i kraju. Znakomita działalność owiana duchem obywatelskim, pierwszorządne zdolności, czystość i prawda charakteru, łączą się na obraz męża, którego nagły i niespodziewany zgon wywołuje uczucie głębokiego żalu i okry-

wa Administrację polityczną naszego kraju ciężką żałobą.

— **Ochrona lasów wodociagowych.** Jak wiadomo miasto Lwów posiada celem zabezpieczenia wydajności studni Zakładu wodociagowego, około 3000 morgów lasu. Idzie więc o zaprowadzenie odpowiedniej gospodarki lasowej, tak, ażeby te lasy służyły rzeczywiście swemu celowi. W tym celu inspektor lasów miejskich p. Schupp wypracował odpowiedni projekt, a na wczorajszym posiedzeniu komisji wodociagowej przedstawił go obszenie i wyzerpując r. Traczewski, czyniąc jeszcze pewną zmiany, zmierzające do tego, aby stopniowy wyrąb drzewa w tych lasach nie szkodził wydajności terenu wodonośnego.

Dalsze jeszcze uwagi pod tym względem porobiono w dyskusji, w której zabierali głos rr. Włodzimirski, Pawlewski, dr. Dziwiński, Soupper, dr. Ciesielski, dr. Pieracki, a wreszcie dyrektor zakładu wodociagowego p. Aleksandrowicz i inspektor lasów miejskich p. Schupp.

Ostatecznie przyjęto odraczący wniosek dr. Pierackiego, wedle którego szczegółowy projekt p. Schuppa ma przyjść pod uchwałę dopiero po zasięgnięciu opinii znawców naukowych. Prócz tego uchwalono na wniosek r. dr. Ciesielskiego wezwać magistrat do przedłożenia wniosków co do pomnożenia personelu leśnego w lasach wodociagowych, dalej wniosek referenta co do rozszerzenia natychmiastowego zalesienia przestrzeni bezdrzewnych w tych lasach, wreszcie wniosek r. Włodzimirskiego, ażeby co do zarządu lasami wodociagowymi głos rozstrzygający przyznano komisji wodociagowej.

— **W sprawie starego budynku prokuratury skarbu we Lwowie.** Z Wiednia telegrafują: W sprawie wiadomości o rzekomem oddaniu w drodze darowizny starego budynku prokuratury skarbu we Lwowie Arcybiskupowi ormiańskiemu, dowiaduje się *Biuro korespondencyjne*, że budynek ten, który graniczy z realnością ormiańsko-katolickiej kapituły, po przeniesieniu prokuratury skarbu do nowego gmachu, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia ma być oddany w drodze kupna galic. funduszowi religijnemu za cenę szacunkową 130.000 kor., a mianowicie w tym celu, aby w części tego budynku pomieszczenia byli członkowie ormiańskiej kapituły, dla której nie wystarczają zajmowane dotąd lokalności, gdy natomiast reszta budynku ma być na rzecz funduszu religijnego odpowiednio wyzyskana przez wynajmowanie. Robowania w sprawie tej transakcji rozpoczęło Ministerstwo oświaty imieniem funduszu religijnego już przed kilku laty.

— **Miejskie warsztaty naprawy wodociagów** dokonały w styczniu b. r. 876 naprawek w 287 domach. Sprawozdanie z tej czynności przedstawił na wczorajszym posiedzeniu komisji wodociagowej r. dr. Ciesielski.

— **Odraczenie budowy nowego zbiornika wodociagowego.** Na budowę nowego zbiornika betonowego na Zielonem, który miałby pojemności 10.000 metrów sześciennych, miasto rozpisało licytację ofertową. Z wniesionych ofert najwyższą była Braei Mund, najniższa inż. Pillera. Ogółem koszt budowy miał wynieść poniżej 400.000 kor. Wedle warunków konkursu zbiornik miano wykonać w całości z betonu, a nie tańszym systemem żelazno-betonowym Hennebique'a. Różnica pomiędzy jednym i drugim wyniosłaby prawdopodobnie około 80.000 kor. Owe sprawą tą zajmowała się na ostatnim posiedzeniu komisja wodociagowa i w myśl wniosków dyrektora wodociagów p. Aleksandrowicza uchwalila unieważnić ostatnią licytację, oddać oferentom wady i polecić zakładowi wodociagowemu wypracowanie planów nowych w ciągu dwu miesięcy, a następnie rozpiścić ponownie licytację.

Tym razem warunki opiewać będą na budowę zbiornika czysto betonowego, o ile chodzi o ściany i dno, które dotykają bezpośrednio wody, a systemem Hennebique'a, co do sklepienia i słupów. Oszczędność z tego tytułu wyniesie co najmniej 20.000 kor.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos rr. Richtmann i Włodzimirski, na którego wniosek uchwalono rezolucję, że do wyrobu betonu nie ma się używać kamienia wapiennego.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznał i oświadczył prawo publiczności na rok szkolny 1911/12 I—IV. klasom przyw. gimnazjum realnego kongregacji Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu we Lwowie.

— **Mianowania na kolei państwowej.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Leona Czernego, inspektora i naczelnika biura dyrygowania wozów w Krakowie, naczelnikiem oddziału przy centralnym zarządzie dyrygowania wozów w Wiedniu, a Franciszka Lepiera tyt. inspektora i zastępcę naczelnika biura dyrygowania wozów w Krakowie, zastępcą naczelnika oddziału przy centralnym zarządzie dyrygowania wozów w Wiedniu.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Panieńskiej na ulicę Jabłonowskich pulares, zawierający 23 kor.; w ulicy Akademickiej biały filcowy kapelusz dziecienny; w sal galic. Towarzystwa muzycznego popielaty pulares, zawierający 20 kor. 30 hal.

△ **Znaleziono:** w sieni realności przy ul. św. Józefa 1. 11 łyżkę, dwa widelce i nóż ze znakami F. D. R.

△ **Karambol.** Na wóz włocianina Iwana Michuty z Grzędy najechał wczoraj w ulicy Zamarstynowskiej koło mostu kolejowego wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 12. Wskutek zderzenia wóz Michuty wywrócił się, przyczem wypadła z wozu żona Michuty i potłukła się. Powodem wypadku było spłoszenia się koni skutkiem zbliżającego się pociągu kolejowego. Koni skrzyły tak gwałtownie na tor kolei elektrycznej, że motorowy nie był już w stanie wstrzymać wozu.

△ **Nieudała ucieczka więźnia.** Z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego zbiegł wczoraj skazany na karę 6-miesięcznego więzienia za napad i ciężkie obrażenie dr. Pfaua, lekarza lwowskiego, robotnik stolarski Filip Pawliszyn. Ucieczkę Pawliszyna wczoraj jednak spostrzeżono i schwytano go w ulicy Panieńskiej. Przy Pawliszynie znaleziono skradzione przez niego przed ucieczką z kancelarii więziennej ubranie jednego z wóźnych, w które niezawodnie zamyslał się przystroić, bujając na wolności.

△ **Kronika policyjna.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym aresztowała wczoraj policja niebezpiecznego złodzieja Pinkasa Kaminkera.

W sklepie optyka p. Lubliner schwymano wczoraj złodzieja Zygmunta Grabowskiego na kradzieży szkieł. Grabowskiego oddano w ręce policji.

Za kradzież kury z wozu, stojącego na placu Strzeleckim, aresztowała policja 14-letniego Stanisława Bockowskiego.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Rososzu, podolskiej gub., Jerzy Lipkowski, właściciel dóbr ziemskich, przez ogólnych zebrań zarządu cukrowni „Denhofówka Dąbrowiecka“, przeżywszy lat 39.

— **Aresztowanie wiceburmistrza m. Brzeska.** W Brzesku aresztowano Henocha Klappholza, wiceburmistrza m. Brzeska, prezesa kahału, dyrektora powszechnego Związku kredytowego, za zbrodnię oszustwa, popełnionego na szkodę gminy i za sprzeniewierzenie funduszy kahalnych.

— **Strajk w rewirach węglowych** w ciągu wczorajszego popołudnia — jak donoszą z Pragi — wzmógł się, szczególnie w Hniewinie, Duchowie i Bilinie. Ogółem strajkuje 6900 ludzi.

Kronika zagraniczna.

* **Echa katastrofy w kopalni.** Z Mo. Kurtis donoszą: Ze 116 zamkniętych górników wyratowano 26, zwłok wydobyto 81.

Według doniesienia *Daily Telegraphu* podczas katastrofy zginęli przeważnie Niemcy, Polacy i Węgrzy.

* **Katastrofy budowlane.** Z Lipska donoszą: W pobliskiej miejscowości Engelsdorf zawaliła się nowobudująca się przybudówka na dworcu kolejowym i zasypała 8 robotników. Jednego robotnika wydobyto z pod gruzów niezwygłego, trzech ciężko, a 2 lekko rannych.

W Klein-Tschocher zawaliło się rusztowanie przy nowej budowie, grzebiąc pod gruzami 10 robotników. Z pod gruzów wydobyto 6 robotników rannych, z nich dwóch ciężko.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Przewodnik naukowy i literacki**, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. „Stronictwa polskie w Galicji“, napisał dr. Alfred Wysocki. — II. „Mickiewicz jako krytyk literatury współczesnej“, napisał Mieczysław Smolarski. — III. „Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830—1831“, zebrał Aleksander Kraushar. — IV. „Józef Korzeniowski jako pisarz dramatyczny“, napisał Maryan Albiński. — V. „Floryan Rozwicz Snsiga. Szkice obyczajowy z dziejów reformacji“, napisał dr. Kazimierz Hartleb. — VI. „Tragedja duszy polskiej (Stanisław Wyspiański i jego ideał narodowy)“, napisał Walery Gostomski. — VII. „Kronika literacka“ przez Stanisława Łempickiego i dr. Kazimierza Hartleba. — VIII. „Notatki bibliograficzne“. — IX. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Stanisławski.

Z muzyki. (Koncert „Echa“. — A propos ostatniej recenzji). W jeszcze młodszy, niż zeszłego roku, ale zato daleko lepiej zespiewanym komplecie zjawili się wczoraj „Echa“ na swoim dorocznym koncercie. Jestto objaw ciekawy, a w całym świecie muzycznym obecnie dostrzegaliśmy, że muzyka choralna usuwa się obecnie na plan dalszy, ustępując miejsca orkiestralnej, zupełnie inaczej jak było przed kilkudziesięciu, a nawet jeszcze przed kilkunastu laty. Marnieją Towarzystwa choralne, ubożeje choralna literatura. Czy to tylko przejściowy okres, czy stała faza rozwoju muzyki — to kwestya, nad którą wartoby się zastanowić, na co oczywiście nie tutaj miejsce. Programowi wczoraj-

szego koncertu możnaby zarzucić zbyt szczupłe miejsce wyznaczone polskiej muzyce (jedynie Biernackiego „Niksy” i Moniuszki „Przysłuchka”), ale faktycznie byłoby to w kłopot, gdybyśmy mieli „Echu” zalecić coś z nowszych utworów polskich na chór męski. W ostatnim roku, oprócz Krakowiaków Adolfa Waltera i kilku chórów Galla, nie nowego prawie się nie okazało. Wydawnictwa choralne są stosunkowo drogie i nie opłacają się; nawet gdyby się cenne partyturki oznaczały jak najtaniej, nie uniknie się rozpisywania prywatnego głosu, które jest oczywiście jeszcze tańsze. Chórów coraz mniej, wydawnictw prawie nie ma — oto niepokojący stan muzyki choralnej u nas. Gdzieś indziej jest zapewne lepiej, ale i tam słychać narzekania na upadek.

Pod batutą Galla, mimo ciężkiej niemocy czynnego dotąd, śpiewali Echiści wczoraj z zapalem, a miejscami nawet („Pochód umarłych” Heyara) bardzo artystycznie. Utwory Heyara, nestora muzyki choralnej, należą do najtrudniejszych, ale też najwładniejszych i najwartościowszych w całej literaturze, zwłaszcza chóru męskiego. Soedermana stare i ośpiewane „Wesele” i drobniutki Zerletta, Kremsera (popularna „Kołysanka”), Delibes i Rillego, zbliżające się stylem do t. z. Liedertafelgesang, (chóry śpiewane przy stole, przy piwie) odśpiewane były świeżo. Mniej dobrze szła przebiegła pieśń „Przysłuchka” Moniuszki, w której figury akompaniamentu fortepianowego przeniosiono żywcem do chóru niezbyt szczęśliwie.

Solistami wieczoru byli p. Huss, śpiewak przepoczwarczający się za przykładem Mauna z barytona w tenora — którego występ jako tenora uważam za przedwczesny — i znany pianista-dyletant p. dr. Mieczysław Szenk, który zbierał oklaski za Schumanna „Arabeskę” i utwory Chopina, z których interpretacją jednak nie bardzo bym się godził.

Słabe strony pieśni Niewiadomskiego p. t. „Abdykacja”, o której pisałem w ostatniej recenzji, wyjaśniają się całkiem wobec tego, że jest to zupełnie młodociana kompozycja szan. profesora, która była drukowana jako op. 4 przed 30 laty, zatem tak dawno, że młodsze pokolenie nie znało jej zupełnie. A ponieważ prof. Niewiadomski przerobiwszy ją nieco, wydał obecnie na nowo, można ją było uważać za nowość i ją też jako taką traktowałem. Wskrzeszenie jej jednak obecnie, gdy prof. Niewiadomski całkiem innego rodzaju kompozycjami stanął na wyżynie, ku której my młodzi kompozytorowie z zazdrością tylko spoglądać możemy, uważam za nieszczęśliwe i jeśli prof. Niewiadomski miał jaki wpływ na układ programu, nie powinien był się zgodzić na umieszczenie tej piosenki i to na zakończenie tak poważnego programu.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 23 marca, o g. 7.30 wieczorem „Sprzedana narzeczona”, opera kom. w 3 aktach Fryderyka Smetany; występ Ireny Bohuss, oraz trzeci i przedostatni gościnny występ Otokara Marzaka, artyści królewskiej opery w Dreźnie. W niedzielę, 24 marca, o godz. pół do 4 po południu „Manewry jesienne”, operetka. — W niedzielę, 24 marca, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ósmy, „Irydion”. — W poniedziałek, 25 marca, o godz. pół do 4 po południu „Klub kawalerów”, komedia. — W poniedziałek, 25 marca, o godz. pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecji”, operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 24 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny. — W niedzielę, o godz. 7.30 wieczorem, „1812”, sztuka. — W Poniedziałek, 25 marca, o godz. 3.30 po południu „Wesele”, dramat. — W poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem „Legion”, 10 scen dramatycznych.

Bank przemysłowy.

Lwów, dnia 23 marca.

Dziś o godzinie 11 przed południem odbyło się pierwsze doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku, przemysłowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim przy udziale 9 akcjonariuszów, reprezentujących 21.713 akcji.

Obrazy zgromadzenia zajął prezes Rady zawiadowczej Banku JE. Dawid Abrahamowicz. Mowca stwierdził przedewszystkiem dostateczny komplet do powzięcia ważnych uchwał, poczem przedstawił reprezentanta Rządu, radcę Dworu Stanisława Zimnego i reprezentanta kraju, członka Wydziału krajowego dr. Władysława Jahla.

Skręśliwszy z kolei pokrótce historję powstania Banku przemysłowego, podniósł JE. Abrahamowicz z naciskiem, że programem działalności Banku ma być wzmacnianie małych instytucji rękodzielniczych i przemysłowych i tworzenie nowych takich instytucji, jeżeli istnieje

ją ku temu w kraju naszym odpowiednie warunki.

Z porządku dziennego, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcji za pierwszy rok administracyjny, które podaliśmy już przed kilku dniami w obszernem streszczeniu, uchwalono zgromadzenie na wniosek komisji rewizyjnej, przedstawiony przez dyr. dr. Fruchtmanna, absolutorium dyrekcji z rachunków.

Z kolei dyr. Banku dr. Szarski przedstawił wnioski dyrekcji w sprawie rozdziału czystego zysku w kwocie 715.965 kor. 44 hal. Dyrekcja postawiła wniosek na następujący rozdział zysku:

5 pre. od akcji będących własnością Król. Galicji w nom. kwocie 5.000.000 kor. jako dotacja dla zwyczajnego funduszu rezerwowego 250.000 kor.; 5 pre. dywidendy od resztującego kapitału akcyjnego w kwocie 5.000.000 kor., 250.000 kor.; 5 pre. jako dotacja zwyczajnego funduszu rezerwowego 10.798 kor. 27 hal.; tytułem 10 pre. tantiemy dla Rady zawiadowczej 20.516 kor. 72 hal.; tytułem 3 pre. dotacji fund. zabezpieczenia bankowych zapisów długu 6155 kor. 01 hal.; tytułem 1 pre. od akcji będących własnością Król. Galicji w nom. kwocie 5.000.000 kor., dla zwyczajnego fund. rezerwowego 50.000 kor.; tytułem 1 pre. superdywidendy od resztującego kapitału akcyjnego w kwocie 5.000.000 kor., 50.000 kor.; do przeniesienia na 1912 rok 78.495 kor. 44 hal.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dyskusja, w której zabrał najpierw głos dyrektor Banku krajowego Michalski, żądając rozmaitych wyjaśnień, a mianowicie co do portfeli wekslowego, rodzaju wierzytelności, rodzaju wkładek, rezerwy kursowej i co do zysków i strat.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach dyrektora Banku dr. Szarskiego, które w zupełności zadowoliły interpelanta, zabrał głos dyr. Zgórski i wyraził uznanie dyrekcji za uzyskanie niskiej stopy procentowej dla reeskontu weksli i za sprowadzenie do kraju pieniędzy zagranicznych, jak francuskich i angielskich.

Po zamknięciu dyskusji, wniosek dyrekcji co do rozdziału czystego zysku uchwalono bez zmiany.

Dyr. Banku dr. Szarski referował następnie sprawę zmiany §§ 1, 5, 10, 47, 51, 59 i 63 statutu.

Po przemówieniach dr. Jahla, dr. Leo, Neumanna, dyr. Zgórskiego i referenta dr. Szarskiego uchwalono proponowane zmiany wyżej wymienionych paragrafów statutu z wyjątkiem § 47, któremu sprzeciwił się członek Wydziału krajowego dr. Jahl.

W § 1 dodano ustęp z nazwą Banku przemysłowego w języku francuskim; w § 5 uczyniono zmianę w tym kierunku, że pierwsza wkładka na książeczkę wkładkową nie może wynosić mniej, niż dwadzieścia koron (dotychczas było sto koron).

W § 51 zamieszczono postanowienie, że obligacje Banku mogą być wystawione z określonym, jednakowoż nie krótszym, niż pięcioletnim i nie dłuższym niż 50-letnim terminem wykupu (dotychczas nie dłuższym niż 20-letnim terminem wykupu).

W § 59, który brzmiał: „Pożyczki na teatry, kopalnie i kamieniołomy nie nadają się do fundowania obligacji” opuszczono słowa: „kopalnie i kamieniołomy”.

W § 63 postanowiono obecnie, że pożyczki, na których podstawie Towarzystwo emituje bankowe obligacje, mają być z reguły według ułożonego planu amortyzacyjnego oprocentowane i amortyzowane półrocznymi annuitetami, jednakowoż spłata kapitału może być także umówiona naraz albo ratami w obrębie określonych terminów spłaty, a to najkrócej w przeciągu pięciu lat a najdłużej w przeciągu 50 lat (dotychczas najdłużej w przeciągu 20 lat).

§ 5, który opiewał dawniej: „Interesy parcelacyjne są stanowczo wykluczone” zmieniono w ten sposób, że paragraf ten opiewa obecnie: Interesy parcelacji tabularnych dóbr ziemskich są stanowczo wykluczone.

W dyskusji nad tym paragrafem zabierał głos prezydent miasta p. Neumann i sprzeciwiał się zmianie tego paragrafu, podnosząc, iż jest on niebezpieczny dla miasta Lwowa ze względu na parcelacje nieruchomości miejskich.

Po przemówieniach dyr. Zgórskiego i prezydenta m. Krakowa dr. Leo uchwalono dodatkową rezolucję do § 5 następującej treści: „Bank przemysłowy przy wszelkich transakcjach terenowych w miastach, powinien osiągnąć wprzód informację u zarządu odpowiedniego miasta, czy odnośna transakcja ze względów publicznych jest pożądana”.

Z kolei uchwalono zgromadzenie, że marka obecności dla członków Rady zawiadowczej ma wynosić 20 kor. za posiedzenie, a członkom komisji rewizyjnej należy wypłacać honorarium po 400 kor.

W końcu dokonało zgromadzenie wyboru trzech członków i dwóch zastępców członków komisji rewizyjnej na rok bieżący.

Członkami komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. dr. Jakób Fruchtmann, Leopold Baczewski i Edward Girzik, zastępcami członków zaś pp. Paweł Ciompa i Zygmunt Mendelsburg.

Na tem zamknął przewodniczący JE. Dawid Abrahamowicz tegoroczne obrady walnego zgromadzenia.

Filozofia Krasieńskiego.

(Odczyt prof. dr. J. Łukasiewicza).

Badacze twórczości Zygmunta Krasieńskiego stwierdzili już oddawna, że autor „Irydionu” posiadał największe przygotowanie filozoficzne ze wszystkich naszych wieszczów, że był umysłem najbardziej filozoficznym. Ztąd nie brak nam było licznych objaśnień filozofii poety, zarówno w monografiach ogólnych, jak studyach specjalnych; badał Krasieńskiego z tego punktu widzenia prof. Porębowicz w swych „Tryadach”, prof. Zdzichowski w swym odczycie, wygłoszonym o „Filozofii Krasieńskiego” w Krakowie r. 1907, a wreszcie najbardziej szczegółowo dr. Juliusz Kleiner w swej dwutomowej pracy o „Dziejach myśli Krasieńskiego” i w krótkim syntetycznym szkicu, pomieszczonym w ostatnim numerze *Ruchu Filozoficznego*. Leż, jak widzimy z powyższego przeglądu, badali go zawsze historycy literatury, ale nie fachowi badacze w dziedzinie nauk filozoficznych, uprawnieni w pierwszym rzędzie do wydania sądu w tej kwestii.

Bardzo ciekawe rozważania tego problemu zawarł w swym odczycie wczorajszym p. t. „Filozofia Zygmunta Krasieńskiego” prof. dr. Jan Łukasiewicz.

Filozoficzne poglądy Krasieńskiego wyrosły na tle przeżyć osobistych, ale podstaw szukał on we współczesnej myśli. Dzięki korespondencji możemy wiedzieć, jakie książki czytał i jakim ulegał wpływom. Nie ma prawie myśli, która by się nie dała odnaleźć gdzieś indziej, czy u obcych, czy polskich filozofów. Nie należy jednak ztąd wnosić, jakoby były to myśli nieoryginalne, bo Krasieński stworzył z różnorodnych pomysłów oryginalną syntezę.

Utworami Krasieńskiego można się cieszyć tylko wtedy w całej pełni, gdy się rozumie jego filozofię. Głównem dziełem filozoficznym Krasieńskiego, jest wydany w roku 1903 „Traktat o Trójcy w Bogu i Człowieku”. Rozprawa ta wartości filozoficznej nie ma, poeta uległ pewnej zgubnej modzie powszechnej, najbardziej u Hegla i jego zwolenników, polegającej na doszukiwaniu się we wszystkim trzech czynników, tazy, antytezy i syntezy; dziś wydaje się nam to oczywiście pustą, a niejednokrotnie śmieszną igraszką słów. Błądów tych nie ustrzegł się ani Trentowski, ani Cieszkowski, ani Krasieński. Ale u Krasieńskiego przejawia się forma o wiele doskonalsza pod względem logicznym, a moment tristości zaznacza poeta bardzo ogólnie.

Właściwej myśli filozoficznej Krasieńskiego należy szukać nie w traktacie, ale w dziełach, które za życia ogłosił. Autor „Traktatu o Trójcy” uznaje na dnie c. tej przyrody martwej i żywej — ducha, który istnieje w człowieku, zwierzęciu i kamieniu. Są duchy niższe i wyższe, a niższe mogą się wnieść do sfery wyższej. Duch człowieka istnieje od wieków i nie powstaje w chwili stworzenia jednostki. I człowiek nie jest kresem ewolucji i może się stać do śmierci — aniołem. Krasieński nie utożsamia duszy i ducha, bo przez duszę rozumie myśl. Wyróżnia więc ducha podobnie, jak Trentowski jaźń. W świetle tych poglądów przedstawi się nam jasniejszy wstęp do psalmu wiary od słów „Dusza i ciało — to tylko dwa skrzydła...” Wielka i piękna myśl filozoficzna przybrała tu godną szatę poetyczną.

Podobną teorię przyjmował już Leibniz, twórca monadologii; monady, to byty na różnych stopniach rozwoju, mogące się wznosić w coraz wyższe sfery. Jeśli więc idzie o etykietę dla poglądów Krasieńskiego, można pogląd ten nazwać spirytualizmem ewolucyjnym, który jest zarazem pluralizmem, bo przyjmuje wielość bytów; nie jest więc monistą i co za tem idzie. panteistą, choć się chwilę w „Synu cieniów” do panteizmu zbliżał. Ale już w „Psalmach” wraca poeta do czystego pluralizmu.

Drugim ważnym punktem w światopoglądzie poety jest filozofia moralna. Wedle Krasieńskiego istotą ducha nie jest myśl, lecz wola, powiedzielibyśmy dziś charakter. Zwolił rodzić się postanowienia, a czyn polega na udzielaniu siebie drugim, wszystkich swych dóbr moralnych i materialnych. Leż udzielanie się drugim połączone jest z cierpieniem, więc jeśli ktoś siebie poświęca, spełnia ofiarę, najdoskonalszym przeto wzorem jest Chrystus, bo spełnił najwyższą ofiarę. Poświęcając się dla drugich, zyskujemy ciało i duszę doskonalszą. Myśl tę wyraził poeta w słowach: „Ciałom wszystkim rozdać chleba, duszom wszystkim — myśli z nieba...” i t. d. Filozofię moralną Krasieńskiego można nazwać altruistyczną, bo każdy czyn altruistyczny podwyższa nas na wyższy stopień duchowy, zaś postępek egoistyczny poniża nas o wiele szczebli w hierarchii duchów. Ogólnem pra-

wem rozwoju jest więc udzielanie się drugim. Ale w żywocie wyższym musi się to prawo inaczej przejawiać. Tam okazuje się jako tworzenie i w ten sposób Bóg się nam udziela, a i my kiedyś dojdziemy do tego, że będziemy z siebie wydawać światy.

Zachodzi pytanie, czy możemy udzielić swej jaźni, jak duszy i ciała. Krasieński wyraża pogląd, iż wolno udzielać swej jaźni tylko duchom wyższym, a więc Bogu, ale nie niższym. Udzielamy zaś swej jaźni Bogu, gdy utożsamiamy swą wolę z Jego i słuchamy nakazów Bożych.

Trzeciem zagadnieniem światopoglądu Krasieńskiego jest jego historyzofia. Duchy mają już na ziemi urzeczywistnić królestwo Boże i dlatego łączą się w narody; każdy naród ma przeto jakieś posłannictwo na ziemi i jest nietykalny. I szuka Krasieński głębszych, metafizycznych przyczyn upadku; zrazu przodków wini, ale później dochodzi do tej myśli, że Polska rozdała ciało swe innym narodom, podobna do Chrystusa, a tak może mieć nadzieję na dzień zmartwychwstania w chwale promienistej. Historyzofia Krasieńskiego nie odpowiada może dzisiejszym poglądom, ale znamieniem jej myśli piękne i szlachetne, jak wskazał to już swego czasu Wojciech Dżieduszycki.

W swych pomysłach historyzoficznych dotknął Krasieński rozdziałów etyki dotąd nie napisanych, mianowicie zasad etycznych, obowiązujących narody, a do rozwiązania tych problemów nikt więcej nie byłby odpowiedni, jak naród polski, ze względu na swe wyjątkowe położenie. Krasieński zdobył sobie wiarę w pomyślną przyszłość ojczyzny i dał nam przepiękną myślową syntezę. Brak jej wprowadzić uzasadnienia, ale brak ten znika, gdy zważymy, że żadnej syntezy nie można udowodnić, ani żadnej prawdy naukowej. Krasieński odczuwał to i widział siłą swego natchnienia, bo wogóle do poznania najwyższych prawd możemy dojść tylko tą drogą, jak to zauważył już trafnie Kartezjusz w jednym ze swych sławnych powiedzeń, że poważne myśli spotkać można raczej w dziełach poetów, jak filozofów.

Prof. Łukasiewicz dał w swym odczycie zwięzłą a przejrzystą charakterystykę systemu filozoficznego Krasieńskiego, o ile wogóle o takim można mówić i okazał się dzielnym współzawodnikiem swych poprzedników na polu badań tego problemu w twórczości Krasieńskiego.

Adam Fischer.

Konkursy Akademii Umiejętności w Krakowie.

Akademia Umiejętności w Krakowie przypomina dawniejsze, względnie ogłasza nowe konkursy:

6. Konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza na trzy następujące tematy:

1. „Historja ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830”. Nagroda 2.500 franków. Termin: 31 grudnia 1912 roku.

2. „Historja obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI. i na początku XVII. w. w obrębie obranego terytorium (co najmniej województwa Rzeczypospolitej)”. Nagroda 2.500 franków. Termin: 31 grudnia 1912 roku.

3. „Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii lubelskiej”. Nagroda 2.500 franków. Termin: 31 grudnia 1912 roku.

Nagrody mogą być podzielone na dwie, niekoniecznie równe części.

7. W celu uczczenia 60-letniego Jubileuszu Najjaśniejszego Pana. Akademii Umiejętności w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na napisanie „Historji Galicji w okresie lat 1848—1908”. Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia 1912. Nagroda wynosi 1200 koron; objętość dzieła co najmniej 20 arkuszy druku.

Akademia Umiejętności zastrzeka sobie prawo własności nagrodzonego rękopisu. Po wydrukowaniu autor otrzyma jako honorarium — oprócz nagrody — dalsze 1200 kor.

Autor winien zwrócić przedewszystkiem uwagę na rozwój wewnętrznych stosunków Galicji i wszechstronnie przedstawić wszystko, co w tym kierunku w czasie 60-letniego okresu do skutku przyszło.

Uczeni, zamierzający pracy tej podjąć się, mogą po bliższe informacje zgłaszać się do Sekretaryatu generalnego Akademii.

8. Konkurs z fundacyi ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy:

1. „Historja ustroju Księstwa Warszawskiego”.

2. „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porzoborowej”. Nagroda wynosi 1400 koron i może być podzielona na dwie, niekoniecznie równe części. Termin konkursu 31 grudnia 1912.

9. Konkurs im. Czerwńskiego na napisanie „Historji sztuki w Polsce”. Warunki konkursu są następujące: 1. Histo-

rya sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie Ziemie dawnej Polski łącznie z Litwą i Rusią. 2. Powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę aż po koniec stylu empira. 3. Ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu; samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane. 4. Układ i rozmiar dzieła pozostawia się autorowi. 5. Fotografii ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu. 6. Do konkursu dopuszczone mogą być prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcji. 7. Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia 1912 r. Nagroda wynosi 1.000 rubli.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranym przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samym godłem.

Według § 18 regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

Z dziedziny mody.

Zatrważające wieści o nadchodzącej modzie obiegły cały świat kobiecy: zapowiedziano „paniers” i krynolinę! Tak, krynolinę, nie tę, co prawda, z epoki Drugiego Cesarstwa, ale zawsze pokazanych rozmiarów. Osoby wtajemniczone w misterya paryskich pracowni krawieckich opowiadały niepokojące wieści, nowiny o szyjących drutach i rogach, o sztywnych „koszyzkach” i innych symptomatach dekadencji mody. Sceptycy z niedowierzaniem petrzali głowę, mówiąc: „Śmieszne są te obawy i zgola nieprawdopodobne — krynolina i „paniers” w XX. wieku! Ale dlaczegożby nie? Nasz wiek jest nieustraszony: odkrywa oba bieguny, opanowuje powietrze — nie istnieje dla niego przestrzeń i czas, zuchwale wywraca tradycję, burzy pomniki, a śmiała dłoń sięga do skarbnicy minionych epok, czerpie z tamtą nagromadzone bogactwa, zagarnia wszystkie mody i style.... Więc dlaczegożby nie upodobał sobie krynolinę?... Czyż nie goniśmy wciąż za nią, za jej przesadnym powiększeniem?... Niezbyt odległe są czasy, gdy cieszyliśmy się krynoliną ramion: olbrzymimi bufami rękawów. Podobna się nam krynolina rąk: tak modny konstruował rękawek. Nosimy krynolinę na głowie: potężnych rozmiarów kapelusze, a mamy nawet krynolinę włosów: na drutach i podkładkach naciągniętą! A czyż nie jest krynoliną przesacanie ciepłe obsnuwanie szyi, przez nas skromnie „bos” nazywane? Zawsze jakaś część ciała ulega groteskowemu powiększeniu.... Więc cóż stoi na przeszkodzie krynolinie bioder?

Ale na razie jej nie mamy, za to nowa moda darzy nas „koszyzkami”. Nie są one tak straszne, jak zapowiada nazwa; jakże daleko odbiegły nasze „paniers” od stylu Ma non Lescaut, kiedy zasada estetyki wymagała osięć cienkości talii, chociażby kosztem niepomiarnej rozszerzonych wypchanych bioder. Nasza moda jest miękka we wszystkim: lubi miękką linię, miękkie materye, miękko układa i drapuje opadające fałdy tunik na spódnicy, pozostawiając smukłość i powiewność sylwetki. Na te upięcia mogą sobie pozwolić jedynie kobiety szczupłe; inno zaś, od natury uposażone bardziej rozwiniętą linią bioder, powinny poprzestać na lekkim zmarszczeniu lub spłisnieniu tuniki i ściągnięciu, ściśnięciu jej nad kolanami, w czem będą wyglądały daleko korzystniej, niż w zbyt obcisłych spódnicach, z nadto uwydatniających kształty.

Koloru „najmodniejszego” nie ma; zato modne są cienie żółto-brązowe, niebieskie, koralowe i kombinacje czarnego z białem. Bo i cóż w tym roku jest „najmodniejsza”? Wszystko jest względne, wszystko się nosi, wszystko się podoba, każda firma ma swój odrębny styl i dość zmienić krawca, aby zupełnie zmienić modę! Przy haftowych kostiumach można sobie pozwolić na szerokie spodnice, angielskie mają najwyżej 1.80 cm. — 1 m. 90 cm. obwodu. Widuje się dużo skromnych angielskich żakietów, francuskich fantazyjnych, zapożyczonych z modeli męskiej garderoby. Żakiety smokingowe, żakietki ostro ścięte z dużymi ranwersami zapięte na jeden lub dwa guziki. Kaftaniki rosyjskie z odcinaną baskiną i lakierowanymi paskami są zarówno modne. Anglia, Francja, Rosya — „Directoire”, „Made tailor”, „cosaque”, wszystko wiruje w szalonym chaosie. Taka rozmaitość, taki eklektyzm panują w dziedziny mody, że każda kobieta z łatwością może sobie wybrać strój stosowny do figury. To samo widzimy w zakresie kapeluszy: mały, średni czy duży, wstążki, jedwab, pióra, czy kwiaty; fason płaski, czy wysoki, jaki kto zechce! W czem komu do twarzy! Dzisiejsza moda jest łaskawa i względna królową, skłoną do najdalej idących ustępstw. Ale jeden stawia warunek: wymaga, aby ko-

biety dbały o całość toalety. Dzisiaj niewolno sprawić sobie kostium, potem kupić inną bluzkę, potem odmienną kapelusz i parasolkę — odrazu powinno się kombinować wszystkie szczegóły, zestawiać je i łączyć w jedno. Do kostiumu z szafirowego „serge” z koralowymi ranwersami, trzeba dobrać odpowiednią rozstę, więc szafirową lub koralową parasolkę i kapelusz szafirowy, dyskretnie koralową nutą ożywiony. Toaleta popielata może być uzupełniona popielatą bluzką z gazy, z pod której przegładają wstążki liliowocynamenowe. Wówczas kapelusz i parasolka powinny być w tym samym cyklamenowym odcieniu. Bardzo ładnie wyglądają buciki lub trzewiczki dostosowane do całości toalety.

Kostiumy, obecnie nakazywane przez modę, są dwójakie: „tailleur” angielskie i „tailleur” francuskie fantazyjne. Pierwsze „tailleur mode” uległy tak wielkiej zmianie, że wkrótce nie będą mogły być wykonywane przez męskich krawców, tak daleko odbiegły od pierwotnej poważnej prostoty w kroju i wykonaniu. Spódnice robią się przeważnie fantazyjne, tunikowym fasonem i są silnie pod wpływem koszyzkowych upięć, ale zmodyfikowanych, ponieważ owo lekkie udrapowanie nie nadawało się do grubszych materiałów kostiumowych. Robią więc spódnice w ten sposób, że boczne bryty są okrągło odcinane, odmierzone taśmą, pisał lub wypustką, a na przedzie pozostawiają gładkie „tablier”. Żakiety są trochę krótsze, dochodzą do 65 cm. W kołnierzach panuje wielka rozmaitość: widuje się fasony męskie, szalowe, marynarskie, kapturkowe, pelerynowe; z jedwabiu, fantazyjnych materyj, koronek i t. d. Ranwersy również robią się bardzo duże i mogą być fantazyjne, niesymetrycznie wykonane. Do codziennego użytku lepiej jednakże sprawić sobie kostium prosty w kroju, z wełny angielskiej lub krajowej, „serge”, „covercoat”, szewiotu popielatego lub granatowego i bardzo skromnie, ale gustownie przybrać go na kołnierzu, ranwersach i mankietach sukniem jasnym, jedwabiem czarnym, kolorowym lub w paski białe i czarne, albo bardzo modnym grubym płótnem „toile bise”. Modny i trwały na te kostiumy jest materiał „éponge”. Jeżeli kostium jest bez żadnego przybrania, powinien zalecać się bardzo poprawnym krojem. Bardzo stosowne na ten cel są szewioty „double face” z jednej strony w skośne prążki, z drugiej gładkie; wówczas samo odwrócenie stanowi przybranie. Duże guziki rogowe, z perłowej kołchy lub kryształu bardzo są modne.

„Tailleur” francuski fantazyjny robi się obecnie z jedwabiu i zastępuje suknię wiotką „robe d'après midi”. Jako materiał najmodniejszy są tafty mieniące się lub gładkie, jedwabie „doubleface”, „diagonal” w prążki w rozmaitych kolorach. Przyozdabiają te kostiumy jedwabne rüszkami, pliskami, falbanami, zmarszczeniami, „bouillonnés”, szczególnie w wiedeńskich pracowniach: paryskie wielkie firmy są daleko wstrzymieźliwsze w przybraniach i zadowalają się dodaniem koronki lub stylowym haftem o żywych kolorach. Żakiety najczęściej są frakowe, bardzo wycięte z przodu, z podniesionym kołnierzem „Directoire”, albo rosyjskie, wyrzucone w stanie, ściśnięte paskiem i rüszkami przybrane. — Szerokie ranwersy i długie rękawy (połkrótkie też są modne) są również rüszkami wykonane. Zamiast frendzli jedwabnej używają obecnie frendzli z piór strusich, oryginalnie i ładnie ubierającej suknie, kapelusze, parasolki nawet! Bardzo elegancko wygląda taki kostium o drobny z mieniącej się tafty liliowocynamenowej z krótkim kaftanikiem, ubieranym szeroka taśmą jedwabną i zapiętą na jedną dużą rozetę smuklarską. kołnierz szalowo wywinęty i ranwersy pokryte materyą w paski; spodnica dość szeroka u dołu, z przodu tunikowo zachodząca na gładkie „tablier”, ma boki układane w zakładki, okrągło wycięte u dołu i podłożone kawałkami tafty, taśmą jedwabną wykonaną.

We wszystkich kostiumach stanik i spodnica okazują tendencję do utworzenia całości, bądź przez dodanie fantazyjnie upiętym szelek, bądź przez duże ranwersy, łączące się z paskiem, bądź przez draperję, upinaną na spódnicy i biegnącą ku górze, przez plecy na stanik lub bluzkę.

Płaszcze strojne wieczorowe są zmiękkie jedwabie, podbite lekką „Crêpe de Chine” w desenie lub malowaną, w japońskie kwiaty i bardzo często ubierane pasmami białych gronostaj.

Praktyczne płaszczyki do wyjścia ranego, na codzień, na każdą pogodę, do podróży lub na wies robią się z angielskich materyj, najlepiej z popielatej wełny, przetykanej kolorową siatką. Kołnierze są bardzo duże, ranwersy również, ubierane gładkiem sukniem lub jedwabiem, zapinane bardzo nisko, poniżej wcięcia. Przy tych praktycznych codziennych okryciach lepiej unikać fantazyjnych niesymetrycznych wykończeń kołnierzy i ranwersów (wogóle stosownych tylko dla młodych osób), a należy wybrać sobie fason spokojny, nie rzucający się w oczy.

Kapelusze „demi-saison” są z jedwabiu lub tafty „changeant” udrapowane wysoko, na letnie najmodniejszym materiałem jest słonka florencka. Cechą charakterystyczną tegorocznych kapeluszy jest bardzo skromne przybranie, zupełny brak dawnego nagromadzenia ozdób wstążek, klamer, kokard, piór, rajców, egretek, kwiatów. Najszkowniejsze kapelusze ubierane są rajskimi ptakami, ale ceny ich dochodzą do niemożliwej wysokości! Proste sportowe fasony są nieduże i ze skoski „double face” plecione: np. spód biały a wierzch szafirowy lub czarny i ponsowy, zielony i biały i t. d., podpięte małym skrzydełkiem i wstążką opasane. Do strojnych toalet wskrzeszono wszystkie style, a więc kapelusze: „Marquis”, „Tricorne”, „Cobriolets Empire”, duże malarskie Rembrandt i „Gainsborough” ze zwieszającymi się piórami pleureuseami, wciąż jeszcze modnymi. Olbrzymie płaskie kapelusze głęboko nasunięte na oczy i szeroką aksamitką „brides Niniche” przewiązane, nowy, tajemniczy powab nadają każdej twarzy.

Toaleta powinna być uzupełniona parasolką i rękawiczkami. Parasolki mają laski jeszcze dłuższe niż w reszty roku i są robione z jedwabiu w mocnych, jasnych kolorach. Rękawiczki do kostiumu angielskiego, powinny być zapinane na 3 guziki, do strojnego jedwabnego na sześć; modne są w odcieniach kremenowych i perłowych i ozdobione czarnem jedwabnem wyszyciem.

I tak powoli zrzuca z siebie kobieciarzową powłokę, ręce wyzwala się z grubych włóczkowych rękawiczek, z futrzanego zarękawka, szyja wyłania się z okryć kołnierzyków, cieńszy materiał lepiej uwydatnia kontury ciała, włosy schowane w dużym toku futrzanym nabierają nowego blasku i uroku w ramach słonkowego kapelusza. I to jest przyczyna, dlaczego kobieta na wiosnę wygląda młodziej niż kobieta zimą. Futro i aksamit — są majestacyjne, imponujące, ale lekka słonka, kolorowe batysty i jedwabie są stosowniejszą ramą dla obrazu budzącego się życia, a przybranie kwiatowe tak harmonizuje z tłem zakwitującej przyrody w ciepłych, ożywych promieniach wiosennego słońca.

Nina.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa selerowa. Rozbratle smażone z cebulą. Kartofle przysmażane. Szarlotka w kruchem cieście.

Poniedziałek: Zupa pomidorowa na rosole, bez śmietany, z ryżem, albo z grzankami z rogałków maślanych. Kura pieczona. Sałata jarzynowa mieszana i kompot. Krem bity czekoladowy z młodej kwaśnej śmietany.

Wtorek: Zupa kminkowa. Pierogi z mięsem. Legumina krakowska z kaszki.

Środa: Zupa z jablek ze śmietaną. Zupacz smażony. Sałata z kartofli ze śledziem. Kolaczki drożdżowe z serem.

Środa: Zupa ogórkowa ze śmietaną i krupkami perłowymi. Sztuka mięsa z sosem grzybkowym. Kartofle całe albo wykrawane. Kalafior.

Czwartek: Zupa jarzynowa „Maggi” z ryżem. Pieczeń wołowa szpikowana słoniną. Kaonsta. Naleśniki z marmoladą.

Piątek: Zupa grzybowa z łazankami. Śledzie wędzone pieczone, podane na gorąco. Purée z grochu. Budyn z szodnem, albo sokiem.

Sobota: Zacierki na mleku. Kablion gotowany, polany masłem z bułeczką i sadzonkami jajami. Krokiety z kartofli, albo zamiast ryby, jaja faszerowane. Ryż wypiekany z pomarańczami.

Sobota: Rosół z kluseczkami francuskimi. Sztuka mięsa z sosem sardelowym albo chrzanowym. Kartofle. Grzanki przekładane konfiturami.

Przepisy:

Śledzie wędzone pieczone. Kupić śledzie wędzone „Tłaścioch” albo łososiowe, ułożyć je na brytaninie i wstawić do młodego gorącej rury na pół godziny. Gdy się upieką, wyjąć ostrożnie na bibułę, aby osiągnąć z własnego tłuszczu. Ułożyć następnie na półmisek i oblać rumianem masłem, po bokach zaś ubrać zieloną pietruszką. W ten sposób śledzie przysposobione są znakomite.

Wyborna kielbasa z cielęciny i kury. 1 kg. cielęciny tłustej pokrajać w drobną kostkę, również i mięso obrane z kury dużej, albo dwu małych, dodać do tego pół kg. młodej słoninki pokrajanej bardzo drobno utożem (lecz nie siekać), dodać dalej pełną łyżkę soli, łyżeczkę równą saletry miarko utłuczonej, pół łyżka czosnku, utłuc 14—16 ziarn pieprzu angielskiego (nie więcej), 10 ziarn ziela utłuczonego i łyżkę maki gryskowej. To wszystko wymieszać doskonale i nakładać w kielbasnice. Wędzić w gorącym dymie tak, aby się upiekły, bo potem biorąc do użycia, nie piecze się ich ani nie gotuje.

W ten sam sposób przyprawiona kielbasa z indyka i polędwicy wieprzowej, jest przedziwna w smaku, lecz kosztowna.

Ruleta z boczka wieprzowego pieczona. Z bardzo młodego wieprzka wziąć boczek ze skórą, lecz to robić dopiero w wielki piątek, bo nie marynować, nasolić na 3—4 godzin przed pieczeniem, popieprzyć, a potem zwinąć twardo, obwiązać mocno sznurkiem i upiec w rurze, albo piecu służącym do wypiekania chleba.

Nowina.

Przed stu laty.

(Wprowadzenie zupy rumfordzkiej we Francji).

Gazeta Lwowska w nr. 31 z dnia 17 kwietnia 1812 r. zamieszcza w korespondencji z Paryża pod dniem 27 marca następującą między innymi wiadomość:

„Wyrok Cesarski d. 24 b. m. wydany tycze się dawania posiłków ubogim po departamentach Cesarstwa francuskiego; istotna treść tego wyroku jest następująca: Od 1 Kwietnia do 1 Września rozdawać się będzie codziennie i bezpłatnie 2 miliony zupy Rumfordzkiej. Zupa ta powinna się składać z takiej ilości legumin, aby dwie porcje równały się najmniej funtomu chleba. Ilość powyższych porcji téj zupy ma być rozłożona między departamenta, a Prefekci rozłożą ją między kantony swoich departamentów. Przenaczonych jest 22,500.000 franków na opędzenie wydatków w téj mierze potrzebnych, które Prefekci rozłożą na kantony w miarę ilości zupy Rumfordzkiej przyznanej każdemu kantonowi i oddadzą co miesiąc piątą część pieniędzy Prezydentom i Burmistrzom, lub obranym na ten koniec wydziałom dobroczynności. Fundusz na to opatrzy: 1. przez użycie pozostałości z budżetu gminów; 2. przez pożyczkę, którą gminy w kasie umarzającej zaciągają; 3. przez użycie pieniędzy pozostających z 20tej części dochodu gminów, przeznaczanego na kompanie odwodowe etc., a na koniec 4. przez dodatek nowych centym do podatku stałego”.

*

W dniu jutrzejszym upływa zatem sto lat, gdy rozporządzeniem cesarza Napoleona I. zaprowadzono we Francji rozdawnictwo zupy rumfordzkiej.

Wynalazcą jej jest Benjamin Thompson hrabia Rumford, Anglik, fizyk i filantrop, urodzony w 1752 r. w Rumford, zwanym obecnie Concord, w Stanach Zjednoczonych, zmarły w Anteuil pod Paryżem 1814 r.

Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej wprowadziło u siebie pierwsze miasto Monachium przy końcu XVIII. wieku, w którym Rumford w czasie od roku 1783 do 1799 był duszą wszystkich przedsięwzięć, mających na celu dobro ogólne. On to działając w Monachium, wpłynął na zniesienie tam żebractwa, założenie rekordzielni dla ubogich, a wreszcie na wprowadzenie rozdawnictwa ubogim zupy rumfordzkiej.

W. S.

Głosy publiczne.

Z polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Stryju otrzymujemy następujące pismo:

Stryj, 22 marca.

Wobec korespondencji, jakie się w ostatnich czasach pojawiły w prasie polskiej, a przedstawiających fakt rzekomej demonstracji w sali „Sokoła” na przedstawieniu trupy bawarskiej „Tegeru-See Bauern Theater” w dniu 15 marca 1912, w sposób uwłaczający stanowisku Wydziału „Sokoła”, jakie zawsze zajmował w sprawach narodowych, poczuwa się Wydział do obowiązku podać do powszechnej wiadomości, że w sprawie powyższej przeprowadził jak najściślejsze dochodzenia i że równocześnie zwraca się do Związku polskich Towarzystw sokolich we Lwowie z prośbą o wydanie swej opinii w tej sprawie.

Na razie nabraliśmy przekonania, że rzekomą demonstracją działali pod wpływem sprawców moralnych i niesumiennej agitacji.

Prosimy wszystkie redakcje o przedrukowanie niniejszego wyjaśnienia.

Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Stryju.

Rudolf Kurka
sekretarz.

Dienstl
prezes.

OSTATNIA POCZTA.

* Z Krakowa donoszą: W skład komisji kanałowej wszedł jako reprezentant Wydziału kraj. radca Dworu p. Kędzior. Obecność jego w komisji jest bardzo pożądana, gdyż jako referent tej sprawy w Kole polskim jest najlepiej poinformowa-

ny o intencjach Koła polskiego, oraz o zobowiązaniach Rządu co do przeprowadzenia budowy kanałów.

Komisja uwzględniła wszystkie żądania m. Oświęcimia i Rady powiatowej chrzanowskiej, dążące do jak największego rozwoju kopalnictwa górniczego w Zagłębiu chrzanowskim i utworzenia dla tego Zagłębia komunikacji, mającej równą wartość z kanałem.

Kopalnictwo węglowe gorliwych rzeczowników znalazło w reprezentantach starostwa górniczego star. radcy Bocheńskim i star. komisarza Czerluczakiewicz. Pomyślnie załatwiono kwestję portu pod Oświęcimm. Tak więc komisja doprowadziła do zupełnego pogodzenia interesów lokalnych z interesami kraju.

P. Minister Długosz, w którego imieniu przemawiał sekretarz Neuman, okazał się gorliwym zwolennikiem kanałów.

W końcu wyrażono życzenie, aby roboty około budowy kanału zostały przyspieszone i na tem obrady zakończono.

Uznanie należy się radcy Dworu Ustyanskiemu, który z taktem i znajomością rzeczy kierował obradami, oraz staroście Stranskiemu, który przeprowadził rewizję trasy, opracowaną przez kierownika ekspozytury krakowskiej st. radcy Czerwińskiego. Do doprowadzenia do zgody przyczynił się wiele radca Dworu p. Kędzior, który znając gruntownie całą sprawę, potrafił pogodzić interesy lokalne z krajowymi.

— Z Wiednia donoszą: Król saski, odprowadzony na dworzec przez Najd. Arcyks. Maryę Józefę, odjechał wczoraj o godz. 9-tej m. 45 wieczorem z powrotem do Dreżna.

— Prezes gabinetu węgierskiego hr. Khuen i węgierski minister handlu dr. Lukacs przybyli wczoraj wieczorem o godzinie 7-mej do Wiednia.

— *Slav. Corr.* donosi: Wczoraj przed południem odbyła się konferencja w sprawie uregulowania kwestii językowej u władz krajowych w Czechach. W obradach, które trwały do godziny 2-giej po południu, brali udział: P. Minister Heindl, Namiestnik ks. Thun, oraz posłowie: Kramarz, Körner i Roller.

— Cesarz Wilhelm wczoraj przed południem złożył dłuższą wizytę w ambasadzie włoskiej w Berlinie. O godz. 7 wieczorem cesarz Wilhelm z synem, ks. Augustem Wilhelmem i jego żoną, oraz z córką, księżniczką Wiktorją Ludwiką, wyjechał wczoraj pociągami dworskimi do Wiednia.

— W sejmie pruskim w dalszym ciągu obrad nad etatem ministerstwa oświaty przy rozdziale „nauka elementarna“ zabrał głos p. Kurzawski i podniósł, iż zupełne usunięcie języka polskiego jako przedmiotu nauki i zaprowadzenie nauki w języku niemieckim jest najboleśniejszą raną, jaką zadano ludności polskiej. Rana ta ciągle na nowo się jątrzy i nigdy się nie zablizni. Gdyby rząd pruski był rozpiął konkurs na to, jakich środków użyć należy, aby spokojną ludność polską wstrząsnąć aż do wnętrza, to nawet najgenialniejszy mąż stanu byłby nie takiego nie wymyślił, jak istniejący dziś system szkolny, który ludność polską uważa za pogwałcenie naturalnych praw rodziców, za zamach na wolne wykonywanie religii. System dzisiejszy stoi w zupełnej sprzeczności z rozporządzeniem ministerjalnym z r. 1873, według którego nauka religii w języku niemieckim powinna odbywać się tylko na najwyższym stopniu. Jeżeli jednak dziś nauczyciel przy nauce religii, aby dzieci dokładniej mogły go zrozumieć, użyje języka polskiego, to za to spotka go kara. Z powodu ustawicznego braku nauczycieli u nas każdy nauczyciel musi udzielać nauki religii. I tak udzielał tej nauki także nauczyciel, który zmuszał dzieci do jedzenia mięsa w piątek. Nic też dziwnego, że zdziwienie wśród dzieci wzrasta, że młodzież nie uczęszcza na nabożeństwa, nie troszczy się o kościół, że wzmagają się zbrodnie przeciw naturze. Polkę, która chce uratować dzieci od niebezpieczeństw ulicy, dała im schronienie u siebie, policja włóczyła ją jak zbrodniarkę, trzymała ją przez trzy dni i trzy noce bez przesłuchania sędziego śledczego (Słuchajcie! słuchajcie! na ławach polskich). Ewangelicki inspektor okręgowy przeparał to, że nauczycielom katolikom odebrano dodatek kresowy. Jak można nauczycieli katolików w taki sposób tyranizować. (Oklaski u Polaków.)

— Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej.

Prezydent gabinetu Poincaré wskazał na to, że traktat z 14. listopada 1911 r. jest wielkim dziełem, które przyniesie tylko korzyść Francji. Trudności, które przedtem istniały, nie wywarły żadnego wpływu na stosunek Francji do innych mocarstw.

Izba przyjęła 413 głosami przeciw 81 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

— Angielska Izba gmin przyjęła bil w sprawie płacy minimalnej 348 głosami przeciw 225. Nacjonaliści irlandzcy i członkowie partii pracy głosowali za bilem.

— Prezes gabinetu Asquith zawiado-

mił wczoraj Izbę, że w poniedziałek rozpoczyna się nowe rokowania między górnikaми, a właścicielami kopalń. Wskutek tego dalsze obrady odroczone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyksięże Karol Franciszek Józef i Najd. Arcyksiężna Zyta w Galfeyi.

Gdów, 23 marca. (Tel. własny). Na cześć Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa było wczoraj wieczorem całe miasteczko wspaniale iluminowane.

Gdów, 23 marca. (Tel. własny). Dziś o godzinie 7:30 rano ruszył ztąd Najd. Arcyksięże Karol Franciszek Józef na czele szwadronu w dalszą drogę do Lipnicy murowanej, powiatu bocheńskiego, zegnany przez kierownika starostwa wielkiego, radcę Namiestnictwa Bolesława Szczerbińskiego i miejscowego proboszcza, ks. kanonika Jana Smółkę.

Przed odjazdem, na prośbę ks. Smółki, wpisał Najd. Arcyksięże Swe Imię w księgę pamiątkową, podpisując się po polsku: „Arcyksięże Karol“.

Lipnica murowana, 23 marca. (Tel. własny). Miasteczko nasze przybrało w dniu dzisiejszym z okazji zapowiedzianego przyjazdu Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa odświeżony wygląd. Domy udekorowano chorągiewkami i zielonką. Na drodze prowadzącej do dworu hr. Ledóchowskich ustawiono trzy bramy tryumfalne.

Przy wjeździe Najd. Arcyksięcia do miasteczka odezwały się salwy z moździerzy, a publiczność licznie zgromadzona na drodze, którą Najd. Arcyksięże przejeżdżał, witała Go owacyjnymi, długo niemilkącymi okrzykami „Niech żyje!“.

Przy jednej z bram tryumfalnych młodzież szkolna w chwili, gdy przejeżdżał tamtey Najd. Arcyksięże, śpiewała Hymn ludowy.

Gdy Najd. Arcyksięże przybył przed dwór hrabstwa Ledóchowskich, orkiestra miejscowa odegrała Hymn ludowy, a gospodarz domu pułkownik Ledóchowski wprowadził Najd. Arcyksięcia do pałacu.

Przed westybuliem pałacu powitał Najd. Arcyksięcia starosta bocheński Zygmunt Żeleński, który przedstawił następnie Najd. Arcyksięciu zgromadzonych przed westybulem marszałka powiatowego Antoniego Hanusza, miejscowego proboszcza ks. Gajewskiego i burmistrza Lipnicy, dr. Adama Schmidta.

Córeczka burmistrza dr. Schmidta wręczyła Najd. Arcyksięciu wspaniały bukiet.

Najd. Arcyksięże przez dłuższy czas rozmawiał łaskawie z przedstawionymi Mu osobami, dziękując za zgotowane Mu przyjęcie.

Najd. Arcyksięże po przenocowaniu tutaj, udaje się jutro rano po wysłuchaniu Mszy św. w dalszą drogę.

Dziś wieczorem na cześć Najd. Arcyksięcia odbędzie się iluminacja miasteczka.

Cesarz niemiecki Wilhelm II. w Wiedniu.

Wiedeń, 23 marca. (Tel. własny). Cesarz niemiecki Wilhelm II. udaje się na krótki wypoczynek na Korfu.

Wczoraj wieczorem opuścił cesarz Wilhelm Berlin w towarzystwie syna ks. Augusta Wilhelma, jego małżonki księżnej Aleksandry Wiktorji i swej córki księżniczki Wiktorji Ludwika i przybył do Wiednia, aby stwierdzić serdeczne węzły, łączące oba zaopiecznione Mocarstwa, odwiedzinami Najj. Pana w Schoenbrunn.

Krótki pobyt cesarza Wilhelma w Wiedniu nie dał stolicy Państwa sposobności do uroczystego powitania niemieckiego monarchy; wizyta ta ma zresztą ściśle prywatny charakter. Mimo to cała prasa tutaj szczerze i z wielką uwagą śledzi i podkreśla doniosłe znaczenie tego nowego dowodu trwałości i siły trójprzymierza.

Miedzy Dworem berlińskim a Następą Tronu Monarchii austro-węgierskiej panują Niemniej serdeczne stosunki.

Cesarz Wilhelm odwiedzi bowiem także Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę, Księżnę Hohenberg, na wyspie Brioni, ztąd uda się następnie do Wenecji, gdzie odbędzie się spotkanie cesarza Wilhelma z królem włoskim Wiktorem Emanuelem.

Berliński pociąg dworski przybył według programu punktualnie o godzinie 11-tej przed południem na dworzec kolejowy Penzing. Dworzec kolejowy, który witał już tyle osobistości ukoronowanych, przystroił się w szaty świąteczne. Wejście i fronton dworca kolejowego ozdobiono flagami, kwiatami i zielonką, obok dworca zaś ustawiono namiot dla Członków Najw. Domu Cesarskiego. Pułk piechoty nr. 82 w paradzie pełnił straż honorową.

O godzinie 10:30 przed południem poczęli zjeżdżać się Dwór i dygnitarze Dworcy. Na usilne prośby cesarza Wilhelma,

wyrażone za pośrednictwem ambasady niemieckiej przy Dworze wiedeńskim i ze względu na ulewny deszcz, padający od rana, zastąpił Najj. Pana w powitaniu cesarza Wilhelma Najd. Arcyksięże Leopold Salvator.

O godzinie 11-tej orkiestra wojskowa zaintonowała hymn niemiecki, równocześnie zaś wjechał na dworzec kolejowy pociąg Dworski.

Najd. Arcyksięże Leopold Salvator pośpieszył do wysiadającego z wagonu cesarza Wilhelma i powitał go serdecznie. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur marszałka polnego armii austriacko-węgierskiej i wielką wstęgę orderu św. Szecepana.

Ci z Najd. Arcyksiężat, którzy są właścicielami pułków niemieckich, mieli na sobie mundury Swych pułków.

Z wrodzoną uprzejmością powitał cesarz Wilhelm wszystkich Członków Domu panującego, poczem przyjął od małżonki ambasadora niemieckiego wspaniały bukiet i odbył przegląd kompanii honorowej.

Następnie udał się cesarz Wilhelm do namiotu, przyczem Najd. Arcyksięże Leopold Salvator podał księżnej Aleksandrze Wiktorji ramię.

Wśród radosnych okrzyków licznie zgromadzonej przed dworcem kolejowym publiczności wsiadło Dostojne towarzystwo do pociągów dworskich i udało się do obok położonego Schoenbrunn.

Tu oczekiwał Swych Gości na platformie t. zw. „Niebieskich Schodów“ Najj. Pan. U boku Monarchji stali: Najd. Arcyks. Rainer, oraz Najd. Arcyksiężna Marya Krystyna, Blanka i Marya Walerya.

Najj. Pan ubrany był w mundur niemieckiego marszałka polnego ze wstęgą Czarnego Orła.

Monarchowie objęli się kilkakrotnie i ucałowali, poczem Najj. Pan odprowadził cesarza Wilhelma przez wielką galerię do apartamentów gościnnych, gdzie obaj Monarchowie spędzili krótką chwilę na poufnej rozmowie. Wkrótce potem cesarz Wilhelm powrócił do salonów recepcyjnych, przywitał najserdeczniej wszystkich tam obecnych, poczem złożył wizytę Najj. Panu w prywatnych Jego apartamentach.

O godzinie 12 w południe przyjął cesarz Wilhelm w t. zw. sali Maryi Teresy dostojników Dworskich: P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, obu PP. Prezydentów Ministrów hr. Stürgkha i hr. Khuen-Hedervarego, Wspólnych PP. Ministrów generała piechoty Auffenberga i dr. Leona Bilińskiego, generalnego adjutanta bar. Rolfrasa, dyrektora kancelarii gabinetowej dr. bar. Schiessla i damę Dworu księżną Trauttmansdorff.

O godzinie 12:30 w południe odbyło się śniadanie Familijne.

Po śniadaniu zamierza cesarz Wilhelm złożyć wizytę bawiącym w Wiedniu Członkom Najw. Domu.

O godzinie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej Galerii Zamku Schönbrunńskiego obiad Dworski. Po obiedzie nastąpi cerele w sali lustrzanej i wielkiej sali różanej.

Na godzinę 9 wieczorem naznaczony jest odjazd cesarza Wilhelma, jego syna, synowej i córki w dalszą podróż.

Park Schönbrunski był dziś dla publiczności zamknięty.

Kraków, 23 marca. Dziś w parku Jordana strzelił sobie z rewolweru w prawą skroń górnik Piotr Łydka z Dąbrowy górniczej. Jest nadzieja uratowania go.

Ankieta emigracyjna.

Wiedeń, 23 marca. Wczoraj ankieta emigracyjna obradowała w dalszym ciągu nad pytaniem, czy ustawa emigracyjna ma objąć tylko emigrację zamorską, czy też również i sezonową kontynentalną. Posłowie L. Cegielski i Trylowski, ks. Tytus Wojnarowski, dr. Fr. Landau i ks. dziekan Jan Wolański przemawiali za rozdzieleniem obu tych emigracji przez ustawodawstwo, bo obie wykazują wieki różnice i rozdzielenie ich ułatwi wykonywanie przepisów ustawowych.

Pp. Straucher i Wityk, oraz znawca włoszcianin Klindera przemawiali za ustawowem uregulowaniem tak emigracji zamorskiej, jak i sezonowej przez jedną ustawę, która może się składać z dwu części. Dalej omawiali sprawę zaprowadzenia obowiązkowych lub fakultatywnych kart legitymacyjnych dla emigrantów sezonowych.

Dr. Landau omawiał stosunki i organizację emigracji żydowskiej w Austrii i krajach sąsiednich. Wyraził też życzenie, aby rozdzielono kwestję udzielania informacji i aby informacji w sprawie emigracji zamorskiej udzielał centralny urząd emigracyjny, w sprawie zaś emigracji sezonowej ciała autonomiczne.

P. Cegielski podzielał to zdanie, a nadto domagał się utworzenia inspektoratu emigracyjnych, oraz wysyłania zaufanych ludzi, którzyby konwojowali emigrantów i otaczali ich podczas transportu swą opieką.

Wiedeń, 23 marca. P. Minister oświaty Hussarek posunął do VII. klasy rangi profesora seminarium żeńskiego we Lwowie, obecnie kierownika seminarium w Stanisławowie, Jana Karola Nittmanna.

Wiedeń, 23 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej podczas obrad nad wnioskiem o budowę domów mieszkalnych dla służby tramwajowej, socjaliści gwałtownie zaatakowali burmistrza Neumayera. Gdy odebrano głos radnemu Winarskiemu, wywiali się sceny tak burzliwe, że burmistrz wykluczył z posiedzenia pięciu radnych z opozycji.

Praga, 23 marca. Wskutek ustępstw właścicieli kopalni, strejk się zmniejsza. W rewirze ciepłym strajk należy uważać za ukończony.

Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.

Warszawa, 23 marca. (Tel. pr.) W sprawie Bogdana Ronikiera Izba sądowa po wieloletnich rozprawach uznała śledztwo za niewystarczające i postanowiła raz jeszcze zbadać najważniejszych świadków. Zażądano nadesłania książki handlowej jednego z kupców lubelskich, w której według słów oskarżonego jest pod datą dnia morderstwa zapisane nabycie przez hr. Ronikiera w Lublinie osobiście kilku łokci ceraty. Opinia znawców petersburskich, którym polecono zbadanie przedśmiertnego listu Stanisława Chrzanowskiego i przekazu pieniężnego na 75 rubli w zestawieniu z charakterem pisma Chrzanowskiego i Ronikiera, ma nadejść w tych dniach. Ostatnia rozprawa potrwa prawdopodobnie tydzień.

Warszawa, 23 marca. (Tel. pr.) Sprawę Wiktora Gomulickiego, oskarżonego o wydanie utworu, podburzającego do buntu lub zdrady, (kara zagrożona: zesłanie na osiedlenie), rozpoznawać będzie warszawska Izba sądowa d. 8 kwietnia. Bronić będzie adwokat Papieski.

Warszawa, 23 marca. (Tel. pr.) Do właściciela majątku Bychawy w pow. lubelskim p. Antoniego Budnego zgłosili się formalnie, prosząc o podwyższenie płacy i ordynacji. P. Budny nie zgodził się i zażądał zwrotu ordynacji. Kiedy formalnie odmówił, p. Budny podał ich do sądu i uzyskał wyrok. Otóż, gdy wójt przyjechał z policją w celu wykonania wyroku, wystąpiły żony i dzieci farni z kijami, grabiami, toporami i natarły na policję, wójta i pisarza. Liczba napastników, do których przyłączyły się inne osoby, wynosiła około 200. Straż kilku aresztowała.

Kijów, 23 marca. (Tel. pryw.). Kijowska Mysł porusza sprawę przywrócenia praw ks. biskupowi wileńskiemu Roppowi.

Petersburg, 23 marca. (Tel. pryw.). Rada ministrów postanowiła przedłożyć Dumie projekt zastosowania do Królestwa Polskiego prawa o parcelacji dóbr ziemskich.

Moskwa, 23 marca. (Tel. pryw.). Zgromadzenie ziemskie uchwaliło popierać starania o budowę kolei Moskwa-Wilno.

Berlin, 23 marca. (B. Wolffa). Z Konstantynopola donoszą, że Tow. „Hamburg-Amerika Line“ poleciło kapitanowi okrętu „Cincinnati“, aby zawrócił z drogi do Dardaneli, by nie narażać podróżnych na niebezpieczeństwo.

Londyn, 23 marca. Posiedzenie i obrady nad bilem o płacy minimalnej trwały przeszło 13 godzin, poczem ogłoszono posiedzenie do przyszłego tygodnia.

Konstantynopol, 23 marca. Dotychczas położono w Dardanelach dwa szeregów po 40 min, z których jak słychać, 4 eksplodowały.

Konstantynopol, 23 marca. Z Benghasi donoszą do ministerstwa wojny, że dnia 12 bm. 2000 Turków i Arabów zaatakowało fort Fojat. Włosi musieli cofnąć się i zostawili 6 armat, których jednak Turcy i Arabowie nie mogli zabrać z sobą. Straty Włochów były znaczne. Dnia 13 bm. Turcy i Arabowie wykonali nowy atak i zabrali różne materiały wojenne. Dnia 19 bm. oddział turecki zajął pozycję włoską, oddaloną 700 metrów od portu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 marca 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 650.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 857.25, Akcje Anglobanku 336.15, Akcje Unionbanku 622.75, Akcje Länderbanku 538.75, Akcje Bankvereinu 539.75, Akcje Bodencredit 1270.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 698.—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiana będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, a w przeciwnym razie w okręgu sądu, w którym wyznaczono siedzibę sądu, a w przeciwnym razie w okręgu sądu, w którym wyznaczono siedzibę sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 13 lutego 1912.

L. VIII. b. 3978/41 (11) (3563 3--3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy na rzece Dniestrze pod Łataczem-Uścieczkiem w km. od 136.147 do 122.886 wykonać się mających w latach 1912—1916 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godz. 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w e. k. Kierownictwie regulacji Dniestr w Stanisławowie.

Ilość co roku dostawiać się mającego kamienia łamanego wynosi około 20.000 m³.

Powyz podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo i w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę e. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Zaleszczykach i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 6000 kor. w gotówce lub pupularnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30. grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru, ma być cena za jeden m³ kamienia łamanego cyframi i słowami, a nadto ma być z ofertą przedłożona próbka oferowanego kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.

Łwów, dnia 16 marca 1912.

Za e. k. Namiestnika
Ustyjanowski w. r.

Stempel
1
korona

(Wzór oferty).

O f e r t a.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

obowiązuję (my) się w latach 1912—1916 dostarczyć w terminach przez Ekspozyturę e. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Zaleszczykach wyznaczonych, kamień łamany do budowy regulacyjnych na Dniestrze pod Łataczem-Uścieczkiem w km. od 136.147 do 122.886 w ilości i pod warunkami, podanymi w obwieszczeniu i żądam

a) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego na place składne po . . . K . . . h słownie . . . K . . . h słownie . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .

W . . . dnia . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 31/11 (7) (3591 2--2)

Zobowiązana Julia Czarna, gospodyni w Łukawicy.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beili Steinberg, kupecowej w Chlewiskach, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/3 części realności lwh. 345 ks. gr. gm. Chlewiska składającej się z p. gr. 225.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1075 kor.

Najniższa cena wynosi 716 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrze-

nia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 23 lutego 1912.

(3477 3--3)

Sądowa hala aukcyjna we Łwowie,
ul. Podlewskiego 1. 8.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 2-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Wtorek 26 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, kamgarny, materje, towary blaszane i żelazne, owo, carnia, konfekcja męska, suknie, wina, delikatesy, towary korzenne, chustki zimowe, kołdry, płótno białe, dywany, meble.

Czwartek 28 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obrazy, lustra, lampa, samowar, kasa ogniotrwała, kanapa pluszowa, oraz różne meble domowe.

Piątek 29 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania „Oliwier”, portyery, dywany, kandelabry elektryczne, żarówki, lampy gazowe, fortepian, gramofon, oraz figurki gipsowe.

Sobota 30 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, gramofon, materace, firanki, kuferki, lodownia, waga, kłoc, 2 bale maki, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.
Łwów, dnia 18 marca 1912.

L. cz. E. VII. 2813/11 (7) (3668)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja: a) całej realności lwh. 555 gm. Krasna b) " " " 1077 " " c) " " " 865 " "

wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione:

ad a) na 3769 kor.,
ad b) na 355 kor.,
ad c) na 1440 kor., przynależności zaś ad a) 280 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2699 kor. 32 hal.,
ad b) 236 kor. 66 hal.,
ad c) 969 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 2 marca 1912.

L. cz. E. 3813/11 (9) (3666)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego i Justyny małż. Skrajna ów zastąpionych przez adw. dr. Schacka w Chrzanowie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Oczkowskiego przy nowej szkole miejskiej, licytacja realności lwh. 253 gm. Chrzanów celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 11.165 kor.

Najniższa cena wynosi 8500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ciążące na sprzedaż się mającej realności prawa i ciężary w szczególności prawa zastawu wierzycieli hipotecznych pozostają bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 3159/11 (9) (3660)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Stefana i Teodozyi Kazmir zastąpionych przez matkę Maryę Kazmir zam. Podlisną w Snowiczu, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera, licytacja:

a) realności lwh. 10 ks. gr. gm. Luka,
b) " " 133 " " " "
c) " " 134 " " " "
d) " " 177 " " " "

stanowiących posiadłości miejskie ad a) b) c) z chatami, ad a) b) z chlewami, a b) z piwnicą, ad c) z stodołą, ad d) ogród o

obszarze ad a) 4720, ad b) 2100, ad c) 2920, ad d) 580.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 712 kor.,
ad b) na 350 kor.,
ad c) na 512 kor.,
ad d) na 58 kor., przynależności nie ma.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 356 kor.,
ad b) 175 kor.,
ad c) 256 kor.,
ad d) 39 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 5 marca 1912.

L. cz. E. 1631/11 (5) (3172 2--3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sieroczej e. k. Sądu powiatowego w Starym Sączu, zastąpionej przez kuratora adwokata Seuchtera w Starym Sączu, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 601 ks. gr. gm. Stary Sącz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 21.636 kor., przynależności zaś na 1973 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 11.804 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, kosztą dalsze wierzyciela oznacza się na 16 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. E. 1547/11 (5) (3570)
Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 15 odbędzie się licytacja realności lwh. 39 gm. Zalesie ojętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzyć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. E. 1297/11 (9) (3671)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Bergera z Kossow, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kolbuszowej licytacja realności lwh. 51 w gminie Siedlanka Józefa Kuicy, w 7/23 częściach Leona Saramy w 7/23 częściach, Anny z Ła-

komych Saramy w 3/23 częściach, Józefa Smolenia w 3/23 częściach i Honoraty z Blicharzew Smoleń w 3/23 częściach razem z domkami mieszkalnymi.

Realność obejmuje przestrzeń 4 morgów 856 sążni i cała sprzedana zostanie (mimo przeprowadzonego fizycznego działu) t. j. w hip. i nowo powstałe po wprowadzeniu postępowania lic.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4350 kor.

Najniższa cena wynosi 2900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. E. 92/12 (6) (3673)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 39 gminy Maniowy, składającej się z pbud. lk. 74, stajni, stodoły i ogrodu wraz z przynależnościami składającymi się z parkanu, oszalowania przy piwnicy i wychodków. Cena szacunkowa wynosi 5000 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 3356 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krośnice, dnia 13 marca 1912.

L. cz. E. 2277/11 (6) (3676)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gm. Kurdwanów z żoną z pastwisk obsz. 40 arów 34 m², 5 dróg obsz. 1 ha 49 arów 70 m².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 4104 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 2737 koron 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 2 marca 1912.

L. cz. E. 3205/11 (3) (3684)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stieglitz w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja całej realności lwh. 459 ks. gr. gm. kat. Rozwadów, w skład której wchodzi p. bud. lk. 145 i 340 i pgr. 115/1, 116, 117.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3275 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. E. 1683/11 (5) (3672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach zastąpionego przez adw. dr. K. Smolarskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja

a) realności lwh. 82 ks. gr. gm. Krzeszowice,

b) realności lwh. 484 ks. gr. gm. Wola filipowska,

c) realności lwh. 522 ks. gr. gm. Wola filipowska zobowiązań własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na:

ad a) 2660 kor.,
ad b) 3325 kor.,
ad c) 850 kor. i sprzedane zostaną oddzielnie.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1773 kor. 34 hal.,
ad b) 2216 kor. 66 hal.,
ad c) 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza re-

licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogą być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wyiszów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. E. 1695/11 (5) (3674)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nachmana Krela z Sokółki, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biurowym Nr. 19 licytacja:

realności lwh. 1439 gm. Kamień,
realności lwh. 1656 gm. Kamień,
1/2 realności lwh. 1498 gm. Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona:

1. na 6620 kor.,
2. na 4160 kor. i
3. na 837 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. 4414 kor.,
2. 2774 kor. i
3. 558 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. 3066/11 (4) (3685)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja;

1. realności obj. lwh. 1692 ks. gr. Zabłotów Ozyasza Fischla Abrahama własnej, tudzież

2. realności obj. lwh. 1722 tejże gm. Beili Sternberg własnej, składającej się z domu i domku mieszkalnego, tudzież komory, stajni i studni.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się:

- ad 1. na 7520 kor.,
- ad 2. na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. 5760 kor.,
- ad 2. 830 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 12 marca 1912.

Różne obwieszczenia.

L. XVII. 5140.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. marca 1912 L. XVII. 5140, dotyczące się zarządzeń weterynaryjno-politycznych z powodu pryszczyce w kraju.

Uwzględniając obecny stan pryszczyce w kraju c. k. Namiestnictwo uchyla swe obwieszczenia z 11 marca b. r. L. XVII. 4808 i zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministerialnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l. 109 i 22. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30 aż do odwołania co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozszerzenia zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje

się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Bochnia: Chrostowa;

w powiecie politycznym Bohorodczany: Grabowiec;

w powiecie politycznym Brzeżany: Horodyszcze, Słobódka;

w powiecie politycznym Cieszanów: Niemstów;

w powiecie politycznym Dolina: Brosznów, Miznów Stary, Nowoszyb;

w powiecie politycznym Horodenka: Jasienów Polny;

w powiecie politycznym Jasło: Bączal dolny, Bączal górny, Lisów, Skolysyn.

w powiecie politycznym Kałusz: Półko;

w powiecie politycznym Kraków: Przegorzały;

w powiecie politycznym Limanowa: Rzeki;

w powiecie politycznym Nadwórna: Cacyłów;

w powiecie politycznym Niskę: Nart Nowy, Rauchersdorf;

w powiecie politycznym Oświęcim: Harmęże, Wilczkowiec;

w powiecie politycznym Rzeszów: Błądawa Tyczynska, Malawa, Szklary, Zabratówka, Zaczernie;

w powiecie politycznym Sokal: Spasów;

w powiecie politycznym Stanisławów: Krymidów;

w powiecie politycznym Tarnobrzeg: Cygany;

w powiecie politycznym Złoczów: Skniłów;

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszym obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń);
2. Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania z piecho lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisany.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne i instancje w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczyce, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na takich warunkach, które w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać na wypadek do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacjach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o sprowadzenie większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.

Inne postanowienia obwieszczenia z 13. grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy *).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” karane będą według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że niniejsze obwieszczenie nie narusza w niczem tutejszych zarządzeń wydanych reskryptami z 7. marca 1912 l. XVII. 4757/1, 21. i 22. marca 1912 l. XVII. 5494/1 i XVII. 2332/3, którymi zasystowano czasowo obrót zwierzętami racicowymi w powiecie politycznym Kałusz i Kozowa (w powiatach sądowych Kałusz i Brzeżany).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 66/12 (2) (3558 3—3)

Przeciw Janowi Górskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Jana Śrńickiego pozew o zapłatę 485 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego usta-

*) W Czechach targi na bydło rogate rzeźne odbywają się tylko w Pradze.

nawia się p. dr. Ehrlicha adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 15 marca 1912.

L. cz. Cw. II. 324/12 (1) (3570 2—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Bienenstockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Hirscha Wiesenfelda pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bienenstocka ustanawia się p. dr. Abrahama Nicht-hausera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bienenstocka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. C. II. 90/12 (1) (3588 2—3)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Sabat, przedtem w Łodzinie górnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Andrzeja Androwskiego w Łodzinie górnej pozew o 508 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 marca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Szczepana Sabata ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Szczepana Sabata w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. C. 42/12 (1), V. 1/12 (3661)

Edykt.

W sporze między Ignacy Ungar w Andrychowcie, toczącym się przed c. k. sądem powiatowym w Andrychowcie przeciw Józefowi Peppi Gross kupcowej w Sułkowicach o 881 kor. 96 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 26 lutego 1912 C. 42/11 (1), którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1912 o godz. 4 po poł.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józefa Peppi Grossową przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Jana Malea. adw. w Andrychowcie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Peppi Grossową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. C. I. 48/12 (3678 1—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Zakalukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach przez Jana Zakaluka i tow. pozew o ustalenie stosunku prawnego powodów i pozwanych odnośnie do realności lwh. 365, 1512, 1514, 1515 i 1516 gminy kat. Kamionki i uznanie, iż pozwani i powodowie mają być zaintabulowani za właścicieli tych realności w sposób w pozwie wymieniony.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Auerbacha adw. w Podwoleczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, 15 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1210/12 (1) (3617)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Hechtowi, ostatnio we Lwowie ul. Rzeźnicka l. 3, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez prot. firmę Samuela i Landau we Lwowie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z d. 8 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1210/12 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama He-

chta ustanawia się p. dr. Ignacego Laua adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Hechta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Cw. 374/12 (1) (3631)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Triska Jakyma, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mendla Beinisa w Sniatynie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano dnia 13 lutego 1912 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dłużnika ustanawia się p. dr. Marka Lachsa adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. C. II. 112/12 (1) (3662)

Edykt.

Przeciw Janowi Walków synowi Teodora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Paraskę Wiwat z Jezierzan pozew o zapłatę 266 kor. 56 hsl. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 11 marca 1912 l. cz. C. II. 112/12 wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Walków syna Teodora, ustanawia się p. dr. Junga adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. C. VI. 105/12 (1) (3667)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Freidzie Sobel c. Izaaka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencyja na dzień 28 marca 1912 o godz. 8.30 rano, b. Nr. 20.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Freida Sobel c. Izaaka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tejże praw kuratora w osobie p. Schlomy Komornika kupca w Delatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Freidę Sobel c. Izaaka w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 13 marca 1912.

L. cz. C. V. 155/12 (1) (3683)

Edykt.

Przeciw Frankowi Matys z Fragi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Józefa Matysa z Fragi pozew o zapłatę kwoty 355 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 9 rano do tegoż sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ferdynanda Katza adw. w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. II. 98/12 (3664)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Sydorowi Bocian z Łaskowice, wniesiony został do sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Józefa Matysa z Fragi pozew o zapłatę kwoty 43 dol. 28 cent. wal. amer., czyli 216 kor. 40 hal. wal. austr. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dmytro Zastawny z Łaskowice będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 29 lutego 1912.

Konkurs.

L. 4083 (3611 1—3)

K o n k u r s .

Przy Sądzie powiatowym w Gerlicach jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogąca dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do dnia 25 kwietnia 1912 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 19 marca 1912.

L. 35.837/II. (3610 1—3)

K o n k u r s .

Na posadę ekspedienty przy c. k. urzędzie pocztowym w Krzywcu nad Sanem z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 3 kwietnia b. r.

Lwów, dnia 19 marca 1912.

L. Prez. 8150 (3609)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia dwóch posad podurzędników ze systemizowanymi poborami w Przemyslu i Delatynie, ewentualnie równorzędnej posady przy innych sądach wschodnio-galicyjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 27 kwietnia 1912.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w ustępie IV. względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się o te posady, jeśli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub innej służbie państwowej mają wnieść swe podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, zaś wszyscy inni kompetenci wprost do

Prezydium Sądu krajowego wyższego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci winni swe podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozporządzenia Ministerstwa z dnia 11 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 19 marca 1912.

L. 607 ex 1912 (3689 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi (ogrodnika) przy katedrze botaniki i towaroznawstwa w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszym konkurs do 15 maja 1912.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. l. 20.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost, lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
2. uzdolnienia fizycznego,
3. nieprzekraczalnego wieku lat 40,
4. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności),
5. dotychczasowych zajęć,
6. znajomości ogrodnictwa i dłuższej praktyki w tym zawodzie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii, zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

We Lwowie, dnia 19 marca 1912.

Zl. 1265 (3390)

(Zu Dep. VII, Nr. 726 vom Jahre 1912 — Beiblatt Nr. 11 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

Konkursausschreibung^{*)}

für die

Aufnahme von Aspiranten in eine k. u. k. Infanterie- oder die k. u. k. Kavalleriekadettenschule

mit der Widmung für die k. k. Landwehr.

Mit Beginn des Schuljahres 1912/13 (21 September) werden in den I. Jahrgang der k. u. k. Kadettenschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder Aspiranten mit der Widmung für die k. k. Landwehr aufgenommen.

Die Einteilung der Aspiranten in die einzelnen k. u. k. Infanteriekadettenschulen erfolgt seitens des Ministeriums für Landesverteidigung im Einvernehmen mit dem Kriegsministerium.

Für den Eintritt ist das erreichte 14 und nicht überschrittene 17 Lebensjahr festgesetzt.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersüberschreitungen bis zu einem Jahre kann die Nachsicht derselben in den Aufnahmsgesuchen erbeten werden; die Entscheidung trifft das Ministerium für Landesverteidigung.

In die höheren Jahrgänge werden keine Aspiranten aufgenommen.

Die Aufnahmebedingungen sind in der „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen“ (Auflage vom Jahre 1900 mit Nachträgen vom Jahre 1902 und 1905) enthalten; hier werden nur die allgemeinen Bedingungen hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die Staatsbürgerschaft der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder;
2. die körperliche Eignung;
3. ein makelloses Vorleben (entsprechendes sittliches Verhalten);
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6. die Übernahme der Verpflichtung zum rechtzeitigen Erlag des Schulgeldes, in der Kavalleriekadettenschule auch des Equitationsbeitrages.

Zu Punkt 5 (Vorbildung):

Den Nachweis der entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmeprüfung.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant die vier unteren Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Mittelschule absolviert und in beiden Semestern des letzten Jahres einen mindestens „genügenden“ Gesamterfolg erreicht hat.¹⁾

Absolventen der mit Verordnung des k. k. Ministers für Kultus und Unterricht vom 26 Juni 1903, Z. 22.503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen einjährigen Lehrkurse, werden probeweise zur Aufnahmeprüfung für den I. Jahrgang zugelassen, wenn sie einen solchen Lehrkurs, an welchem die deutsche und die französische Sprache, dann die Algebra obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem (gutem)“ Erfolg absolviert haben und wenn der Bedarf nicht durch Mittelschüler gedeckt ist.

Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sind rücksichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorbekanntnisse der Mittelschulen nicht gleichgestellt.

Für den Eintritt in den I. Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmeprüfung auf nachfolgenden Unterrichtsgegenstände: „Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik, Chemie“, und zwar in jenem Umfange, in dem diese Gegenstände in den vier unteren Klassen der Mittelschule gelehrt werden.

Die Aufnahmeprüfung ist in deutscher Sprache abzulegen.

^{*)} Die Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen kann vom Verlag der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien, I., Seilerstätte 24, oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

¹⁾ Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

Es ist gestattet, dass sich die Aspiranten hierbei, als Erleichterung zur Darlegung ihres Wissens und ihrer Fähigkeiten, ihrer Muttersprache bedienen. Sie müssen aber die deutsche Sprache soweit beherrschen, dass sie den Vorträgen folgen können.

Zu Punkt 6 (Schulgeld):

Das Schulgeld beträgt:

a) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen, griechisch-katholischen und griechisch-orientalischen Militärggeistlichen, Militärbeamten, Militärkapellmeistern, Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe- und Invalidenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 Kronen jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren und unter a) genannten Militärggeistlichen und Militärbeamten in der Reserve des Heeres, der Kriegsmarine und der k. u. Landwehr, des nichtaktiven Staates und im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, von Offizieren (Militärbeamten) im Verhältnis „ausser Dienst“, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten sowie von bosnisch-hercegovinischen Landesbeamten und -bediensteten 160 Kronen jährlich;

c) für Söhne aller übrigen österreichischen Staatsbürger 390 Kronen jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im vorhinein am 21 September und am 1 April jedes Jahres bei der Kassa der betreffenden Kadettenschule zu erlegen.

Für Zöglinge der Kavalleriekadettenschule ist jährlich ein Beitrag von 400 Kronen in den zur Beschaffung der Reitpferde und sonstigen Erfordernisse für den Reitunterricht gegründeten Equitationsfonds in den gleichen Raten wie das Schulgeld zu erlegen. Für die Söhne der unter a) genannten Militärpersonen beträgt dieser Beitrag die Hälfte. Schulgeldermässigungen werden an dieser Anstalt nicht gewährt.

Der Erlag eines Kostgeldes wird nicht gefordert.

Die nach beigesetztem Formular ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens 1 August beim nächstgelegenen k. k. Landwehr-Ergänzungsbezirkskommando einzubringen.

Die direkte Vorlage der Gesuche an das Ministerium für Landesverteidigung ist unzulässig.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizuschliessen;

1. Der Tauf(Geburts)schein des Aspiranten;
2. dyr Heimatschein desselben;
3. das von einem aktiven Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine oder der Landwehr ausgefertigte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten für die Militärerziehung (Dienstbuch N—26);¹⁾
4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1911/12;²⁾
5. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Aspiranten ausgestellte Sittenzeugnis (nur dann, wenn im Schulzeugnis die Angabe über das entsprechende sittliche Betragen fehlt oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet eine Aufnahme von Aspiranten nicht mehr statt. Wien, im März 1912.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

¹⁾ Bei der Kadettenschule findet die Konstatierung der körperlichen Eignung der zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten durch eine Kommission statt, die an den Befund dieses ärztlichen Zeugnisses nicht gebunden ist.

²⁾ Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

(Zu Dep. VII, Nr. 726 vom Jahre 1912 — Beiblatt Nr. 11 zum Verordnungsblatt für die Landwehr).

Konkursausschreibung

für die Aufnahme von

Aspiranten in die k. k. Militär-Oberrealschule und die k. k. Franz Joseph-Militärakademie in Wien.

A. Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1912/13 (1 September in der Militär-Oberrealschule, 21 September in der Militärakademie) werden in den I. Jahrgang der oberwähnten Anstalten Aspiranten für Frei- und Zahlplätze mit der Widmung für die k. k. Landwehr aufgenommen.

Die Einteilung der Akademieaspiranten in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie in Wien oder deren Zuteilung, zwecks Absolvierung ihrer Studien an die k. u. k. Theresianische Militärakademie in Wiener-Neustadt bei Aufrechterhalten ihrer Widmung für die Landwehr, verfügt das Ministerium für Landesverteidigung.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie sind;

1. Die österreichische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter.

Für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule ist das erreichte 14 und nicht überschrittene 16, in den I. Jahrgang der Militärakademie das erreichte 17, und nicht überschrittene 20 Lebensjahr festgesetzt.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

Bei Altersdifferenz kann im Aufnahmsgesuch um die Nachsicht angesucht werden.

5. Die erforderliche Vorbildung.

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmeprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Mittelschule mit mindestens „gutem“¹⁾ Gesamterfolg absolviert hat²⁾, und zwar für den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule die 4 Klasse, für den I. Jahrgang der Militärakademie die letzte Klasse einer Mittelschule.

Das Reife (Maturitäts) zeugnis einer öffentlichen Realschule oder eines öffentlichen Gymnasiums erbringt den Nachweis der entsprechenden Vorbildung für die Militärakademie. Eine Studiennachsicht wird nicht erteilt.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung. Die Skizze über den Umfang der Aufnahmeprüfung liegt bei.

Aufnahmsgesuche.

Die nach den Mustern 1 bis 2 zu verfassenden Gesuche für alle Platzkategorien sind von den Personen der bewaffneten Macht im Dienstweg, von Hof- und Zivilstaatsbediensteten.

Exemplare dieser Konkursausschreibung mit der Skizze über den Umfang der Aufnahmeprüfung sowie die „Organischen Bestimmungen“ für die obgenannten Anstalten (Dienstbuch A—1, dd. 1 Ausgabe 1912) können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

¹⁾ Zur Feststellung des guten Gesamterfolges wird den Klassifikationsnoten ein Zahlenwert beigelegt und zwar zählt: sehr gut 4, gut 3, genügend 2 Einheiten. Die Summe der Klassifikationseinheiten aller obligaten Unterrichtsfächer (ausschliesslich des Turnens und Singens) ist durch die Anzahl der Unterrichtsgegenstände zu dividieren. Beträgt der Quotient 2,4, so ist die Minimalleistung des guten Gesamterfolges erreicht.

²⁾ Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

steten im Wege ihrer unmittelbar vorgesetzten Behörde demjenigen Landwehrterritorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Gesuchsteller angestellt sind oder wohnen. Alle anderen Personen haben die Gesuche bei dem nächsten Landwehr-Ergänzungsbezirkskommando (in Wien beim Landwehrplatzkommando) einzubringen.

Die Gesuche sind von den gesetzlichen Vertretern der minderjährigen Aspiranten zu unterschreiben oder mitzufertigen und spätestens bis 15 Mai 1912 bei den betreffenden Behörden zu überreichen.

Den Gesuchen sind die in den Mustern unter 1 bis 4, beziehungsweise 5 genannten Dokumente beizuschliessen.

Das letzte ganzjährige Schulzeugnis pro 1911/12, das ebenso wie jenes des I. Semesters den „guten“ Erfolg aufweisen muss, haben die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten mitzubringen und vor Ablegung der Prüfung beim Anstaltskommando abzugeben.

Die Angehörigen eines jeden aufgenommenen Aspiranten, ohne Unterschied der Platzkategorie, übernehmen die Verpflichtung, mit Beginn eines jeden Schuljahres 28 Kronen als Schulgeld an die Anstaltskassa zu erlegen.

Die Angehörigen der Aspiranten haben erforderlichen Falles ihren voraussichtlichen Aufenthaltsort während der Monate Juli und August in den Gesuchen zu bezeichnen und etwa später eintretende Änderungen direkt dem Ministerium für Landesverteidigung bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung über die Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

B. Besondere Bestimmungen für:

a) Freiplätze.

Auf Freiplätze haben die ehelichen oder legitimierten Söhne der in nachstehenden fünf Gruppen genannten Personen österreichischer Staatsbürgerschaft Anspruch:

1. der Offiziere des Soldatenstandes,
2. der zu Verehelichung berechtigten Militärggeistlichen, Auditoren, Ärzte, Truppenrechnungsführer, und Militär (Landwehr-)beamten,
3. der Offiziere aller Standesgruppen, aller zur Verehelichung berechtigten Militärggeistlichen und der Militär- (Landwehr) beamten in der Reserve, im Verhältnis ausser Dienst, dann im nichtaktiven Stande und im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, nach einer mindestens zehnjährigen aktiven Militärdienstzeit;
4. der in keine Rangklasse eingeteilten Gajisten, dann der Unteroffiziere des aktiven und des Invalidenstandes der gesamten bewaffneten Macht nach einer wenigstens zehnjährigen Präsenzdienstzeit und aus der während derselben geschlossenen Ehe;
5. der in eine Rangklasse eingeteilten aktiv dienenden oder pensionierten Hof- und Zivilstaatsbeamten nach einer Gesamtdienstzeit von mindestens 20 Jahren.

Der gleiche Anspruch kommt auch Waisen der in den Punkten 1 bis 5 genannten Personen zu.

Söhnen anderer österreichischer Staatsbürger als der in den vorstehenden fünf Gruppen genannter oder solcher, die den dort festgesetzten Bedingungen nicht voll entsprechen, können nur ausnahmsweise halbe¹⁾, eventuell ganze Freiplätze nach Massgabe der Verfügbarkeit verliehen werden, wenn die betreffenden Aspiranten sich mit Vorzugsschulzeugnissen ausweisen können und ihre finanzielle und sonstige Rücksichtswürdigkeit amtlich dargetan ist.

Der Fortgenuss eines so verliehenen Platzes wird von dem Erreichen eines zumindest „guten“ Gesamterfolges abhängig gemacht. Bei minddrem Gesamterfolg tritt die Aberkennung der zugestandenen Begünstigung ein.

3) Zahlplätze.

In die k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten werden auch Zahlzöglinge aufgenommen. Das Kostgeld für ein Jahr ist für die Militär-Oberrealschule mit 800 Kronen, für die Militärakademie mit 1.600 Kronen festgesetzt. Dasselbe ist in zwei halbjährig im vorhinein fälligen Raten bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gleichzeitig mit der ersten Rate des Kostgeldes gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang der Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze in der k. k. Militär-Oberrealschule und in der k. k. Franz Joseph-Akademie haben Söhne aller österreichischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär (Kriegsmarine-, Landwehr) beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Wien, im März 1912.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

¹⁾ Das von den Angehörigen eines auf einem „halben Freiplatz“ befindlichen Zöglings zu entrichtende Kostgeld beträgt jährlich in der Oberrealschule 400 Kronen, in der Militärakademie 800 Kronen und ist in zwei halbjährig im vorhinein fälligen Raten bei der betreffenden Anstalt zu erlegen. Gleichzeitig mit der ersten Rate ist das Schulgeld von 28 Kronen für das ganze Jahr auf einmal zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zöglings grundsätzlich nicht rückerstattet. Ausserdem ist für jeden auf einem halben Freiplatz befindlichen Zögling im höchsten Jahrgang der Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag in halber Höhe zu erlegen.

Muster

eines Aufnahmsgesuches.

An

Stempel
1 Krone

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung

in Wien.

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Emanuel N. in den I. Jahrgang einer k. u. k. Infanteriekadettenschule (der k. u. k. Kavalleriekadettenschule in Mährisch Weisskirchen) mit der Widmung für die k. k. Landwehr, und zwar wenn möglich nach Königsfeld, Lemberg oder Krakau.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

1. Den Tauf(Geburts)schein meines Sohnes;
2. den Heimatschein desselben;
3. militärärztliche Gutachten;
4. die Schulzeugnisse der letzten zwei Studienjahre meines Sohnes.

Alter 16 Jahre.
Heimatsberechtigter in Prag.
Tauglich ohne Gebrechen.
1. Forstgangsklasse.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme in die k. u. k. Kadettenschulen vollinhaltlich bekannt sind und dass ich mich verpflichte, allen daselbst festgestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Kadettenschule aufgenommen wird.

am ten 1912.

Franz N.

(Angabe des Charakters, beziehungsweise der Lebensstellung und der Adresse des Bittstellers; falls ein Vormund bestellt ist, hat dieser das Gesuch mitzufertigen).

Anmerkung. 1. Nachstehend werden die in Betracht kommenden Infanteriekadettenschulen mit Angabe der an den betreffenden Anstalten zum Vortrag gelangenden

Nationalsprachen der Monarchie aufgezählt: Wien, Prag, Königsfeld (böhmisch); Krakau, Lemberg (polnisch und ruthenisch); Liebenau (kroatisch); Marburg (slowenisch); Innsbruck (italienisch).

Die Kavalleriekadettenschule (böhmisch und polnisch) befindet sich in Mährisch Weisskirchen.

2. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 Krone, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, je mit einer Stempelmarke von 30 Heller zu versehen.

Muster 1.

Aufnahmsgesuch um einen Freiplatz für hierauf voll anspruchsberechtigte Aspiranten (beziehungsweise um einen halben Frei- oder Zahlplatz).

An

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung

in Wien.

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Josef N. in den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule*) (Franz Joseph-Militärakademie) in Wien und um Beteiligung desselben mit einem ganzen*) (halben) Freiplatz. (*) Für den Fall, als nur mehr halbe Freiplätze oder nur Zahlplätze verfügbar sein sollten, bitte ich um Beteiligung meines Sohnes mit einem solchen).

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei:

1. Den Tauf(Geburts)schein,
2. den Heimatschein,
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1911/12 und das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1910/11 meines Sohnes,
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten.

) [5. die amtliche Bestätigung, dass ich in der Lage bin, die Kosten eines halben Freiplatzes) (Zahlplatzes), und zwar auch des erhöhten Kostgelges in der Militärakademie zu bestreiten].

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstaterter Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung das Schulgeld von jährlich 28 Kronen*) [sowie im Falle der Verleihung eines halben Freiplatzes oder eines Zahlplatzes das jährliche halbe, beziehungsweise ganze Kostgeld von 400, beziehungsweise 800 Kronen an der Militär-Oberrealschule und 800, beziehungsweise 1600 Kronen an der Militärakademie regelmässig zu den vorgeschriebenen Terminen] an die Anstaltskassa abzuführen*) [dann seinerzeit den erst festzustellenden Betrag für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier zu erlegen].

**) [Schliesslich bitte ich, meinen Sohn im Falle seiner Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie bei Aufrechterhaltung seiner Widmung für die k. k. Landwehr auf die Dauer seiner militärakademischen Studien nach Zulässigkeit*) (der k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt zuzuteilen)*) (in Wien zu belassen)].

†) [Während der Zeit von bis (Juli und August) werde ich in N. gasse Nr. (Kuraufenthalt, Sommerfrische etc.) wohnen].

Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidigung direkt bekanntgeben.

N., am . . . Mai 1912.

Einverstanden!

N., am . . . Mai 1912.

Franz N.,

wohnhaft in gasse No. . . .

Oberstleutnant im Landwehrinfanterieregiment Nr. 20 als Vormund.

*) Nur gegebenen Falles das Zutreffende zu schreiben.

**) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.

†) Nur zutreffenden Falles aufzunehmen.

Anmerkung. Das Gesuch und das militärärztliche Gutachten ist je mit einem Stempel von 1 Krone zu versehen. Die übrigen Beilagen erhalten, wenn sie nicht schon gestempelt sind, je eine 30 Heller Stempelmarke.

Muster 2.

Aufnahmsgesuch um einen Zahlplatz.

An

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung

in Wien.

Stempel
1 Krone

Ich bitte um Aufnahme meines Sohnes Adolf N. in den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule*) (Franz Joseph-Militärakademie) in Wien und um Verleihung eines Zahlplatzes.

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei:

1. Den Tauf(Geburts)schein,
2. den Heimatschein,
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1911/12 und das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1910/11 meines Sohnes,
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten,
5. die amtliche Bestätigung, dass ich in der Lage bin, die Kosten eines Zahlplatzes [**) und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in der Militärakademie] zu bestreiten.

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstaterter Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung zur regelmässigen Bezahlung des Kostgeldes von jährlich [**) 800 Kronen in der Militär-Oberrealschule und] 1600 Kronen an der Militärakademie, sowie zur seinerzeitigen Erlegung des erst festzustellenden Betrages für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier, dann zur Bezahlung des Schulgeldes von jährlich 28 Kronen zu den vorgeschriebenen Terminen an die Anstaltskassa.

**) [Schliesslich bitte ich, meinen Sohn im Falle seiner Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie bei Aufrechterhaltung seiner Widmung für die k. k. Landwehr auf die Dauer seiner militärakademischen Studien nach Zulässigkeit*) (der k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt zuzuteilen)*) (in Wien zu belassen)].

*) Das Zutreffende zu schreiben.

**) Entfällt in Gesuchen um Aufnahme in die Militärakademie.

**) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.

sen.) †) [Während der Zeit von bis (Juli und August) werde ich in N. gasse Nr. . . . (Kuraufenthalt, Sommerfrische etc.) wohnen.] Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidigung direkt bekanntgeben.
N., am . Mai 1912.

Wilhelm N.,
Gutsbesitzer,
wohnhaft in N., gasse Nr. . . .

†) Nur zutreffenden Falles aufzunehmen.
Anmerkung. Die Stempelgebühren sind dieselben wie bei Muster 1.

Muster 3.

Aufnahmsgesuch um ausnahmsweise Verleihung eines (halben) Freiplatzes.
An

Stempel
1 Krone

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung
in Wien.

Ich bitte um Aufnahme meines Sohnes Ferdinand N. im den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule †) (Franz Joseph-Militärakademie in Wien) und um ausnahmsweise Beteiligung desselben mit einem ganzen (halben) Freiplatz.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

1. Den Tauf(Geburts)schein;
2. den Heimatschein meines Sohnes;
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1911/12*) und die Schulzeugnisse für das verlossene Schuljahr 1910/11;
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten;
5. den (die) amtliche Nachweis (se) meiner finanziellen**) und sonstigen Berücksichtigungswürdigkeit.

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstatiert Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung das Schulgeld von 28 Kronen an die Anstaltskassa abzuführen [sowie im Falle der Verleihung eines halben Freiplatzes das jährliche halbe Kostgeld regelmässig zu den vorgeschriebenen Terminen, dann seinerzeit die Hälfte des erst festzustellenden Betrages für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier zu erlegen].

Es ist mir ferner bekannt, dass meinem Sohne, falls er während seiner Militärerziehung einen geringeren als den „guten“ Gesamterfolg erzielen sollte, die ausnahmsweise zugestandene Begünstigung aberkannt werden wird.

***. [Schliesslich bitte ich, meinen Sohn im Falle seiner Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie bei Aufrechterhaltung seiner Widmung für die k. k. Landwehr auf die Dauer seiner militärakademischen Studien nach Zulässigkeit †) (der k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener-Neustadt zuzuteilen) †) (in Wien zu belassen)].

Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidigung direkt bekanntgegeben.

N., am . Mai 1912.

Wilhelm N.,
Oberrevident der k. k. Staatsbahnen,
wohnhaft in N., gasse Nr. . . .

*) Dieses Schulzeugnis, sowie das in die Anstalt mitzubringende ganzjährige vom Schuljahr 1911/12 müssen Vorzugszeugnisse sein.

**) Im Falle der Bewerbung um einen ganzen Freiplatz ist ein Mittellosigkeitszeugnis beizubringen. Den Gesuchen um einen halben Freiplatz ist die amtliche Bestätigung anzuschliessen, dass der Bewerber nur in der Lage ist, die Kosten eines solchen zu bestreiten.

***.) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. u. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.

†) Nur das Zutreffende zu schreiben.

Anmerkung. Die Stempelgebühren sind dieselben wie bei Muster I.

(Zu Dep. VII. Nr. 726 vom Jahre 1912 — Beiblatt Nr. 11 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

Skizze

über den

Umfang der Aufnahmsprüfungen.

Für die Aufnahme in die k. k. Militär-Oberrealschule und in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie ist nicht allein massgebend, dass die Aspiranten den Minimalforderungen der Aufnahmsprüfung entsprechen, sondern es wird auch der Gesamteindruck der Bewerber, ihre Auffassungsfähigkeit, Lebhaftigkeit des Denkens und ihre Geschicklichkeit in der Wiedergabe des Wissens entsprechende Berücksichtigung finden.

I. Sprache, in der die Aufnahmsprüfung abzulegen ist.

Die Aspiranten für die k. k. Militär-Oberrealschule und für die k. k. Franz Joseph-Militärakademie haben die Aufnahmsprüfung in deutscher Sprache abzulegen, der sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit eines Studienerfolges gesichert erscheint.

II. Umfang der Aufnahmsprüfungen.

A. Für den I. Jahrgang¹⁾ der k. k. Militär-Oberrealschule.

In der k. k. Militär-Oberrealschule zu Wien werden auch die böhmische, ruthenische, slowenische und italienische Sprache gelehrt.

Im Freihandzeichnen, das von der Aufnahmsprüfung ausgeschlossen ist, sind entsprechende Vorkenntnisse für den Aspiranten wünschenswert, weil sie dessen Fortkommen begünstigen.

Siehe auch die Schlussbemerkung.

Gründliche Kenntnis der Formenlehre und der wichtigsten Partien aus der Satzlehre, der Rechtschreibung und Zeichensetzung. Richtiges, deutliches Lesen. Fertigkeit in der schriftlichen Wiedergabe einfacher Erzählungen und Beschreibungen.

Grundbegriffe der mathematischen und physikalischen Geographie in dem Umfang, wie sie für die Unterstufe der Mittelschulen vorgeschrieben sind.

Die Geographie der fünf Weltteile nach Lage und Umriss in orographischer Hinsicht. Kenntnis der physischen und politischen Geographie von Österreich-Ungarn.

¹⁾ Die Aufnahme in einen höheren Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule findet für das Schuljahr 1912/13 nicht statt.

Geschichte.

Kenntnis der wichtigsten Personen und Begebenheiten aus der Geschichte des Altertums, des Mittelalters und der Neuzeit. Genauere Kenntnis der Hauptmomente der Geschichte der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Naturgeschichte.

Kenntnis der wichtigsten Formen des Tier-, Pflanzen- und Mineralreiches und der wesentlichsten unterscheidenden Merkmale zu ihrer systematischen Einteilung.

Physik und Chemie.

Allgemeine Eigenschaften der Körper. Die Schwere und die Molekularkräfte. Grundbegriffe von der Bewegung der Körper, Wärme, Magnetismus, Elektrizität, Akustik und Optik.

Kenntnis der hauptsächlichsten physikalisch-chemischen Grundgesetze und der für des praktische Leben wichtigsten Elemente und ihrer anorganischen Verbindungen.

Mathematik.

Gründliche Kenntnis der sogenannten elementaren Mathematik in dem Umfang, wie dieser für die Zivil-Unterrealschulen vorgeschrieben ist.

Allgemeine Arithmetik. Vertrautheit mit den gebräuchlichsten Operationen mit ganzen und gebrochenen, besonderen und allgemeinen Zahlen. Das Rechnen mit unvollständigen Zahlen; das abgekürzte Rechnen mit Dezimalzahlen. Die Lehre von den Verhältnissen und Proportionen mit besonderen und allgemeinen Zahlen. Die einfache und zusammengesetzte Regel de tri mit Anwendung der Schlussrechnung und der Proportion; die Prozentrechnung (von hundert) und die einfache Zinsenrechnung. Kopfrechnen. Quadrieren und Kubieren ein- und mehrgliederiger Ausdrücke, sowie dekadischer Zahlen. Die Quadrat- und Kubikwurzel aus dekadischen Zahlen. Auflösung von Gleichungen ersten Grades mit einer oder mehreren Unbekannten.

Raumlehre. Grundbegriffe der geometrischen Formenlehre und der Planimetrie. Geometrische Operationen mit Strecken. Die Lehre von den Winkeln und parallelen Geraden; die Lehre vom Dreieck; Kongruenz der Dreiecke, Vierecke und Vielecke. Die Kreislehre; Sehnen- und Tangentengebilde, die Kreisteilung und Konstruktion der regelmässigen Vielecke. Die Flächenberechnung, die Lehre von den flächengleichen Figuren nebst ihrer Verwandlung und Teilung, der pythagoräische Lehrsatz und das Wichtigste über die Ähnlichkeit geometrischer Figuren.

Die Elemente der Stereometrie: Gegenseitige Lage von Geraden und Ebenen, die körperliche Ecke, Körper und ihre Ausmessung (Prisma, Zylinder, Pyramide, Kegel, Kugel und die regelmässigen Körper); Konstruktion und Eigenschaften der Kegelschnitte.

Geometrisches Zeichnen.

Entsprechende Übung im Gebrauch der Zeichenutensilien bei Lösung einfacher Konstruktionsaufgaben.

Französische Sprache.

Laut und Leselehre. Grundelemente aller Redeteile. Die Hilfszeitwörter „avoir“ und „être“ sowie die Hauptzeiten der regelmässigen Konjugationen.

Bei Aspiranten, welche diese Sprache lehrplanmässig nicht gelernt haben, wird ein milderer Massstab angelegt.

Schön-schreiben.

Gut lesbare, gefällige und fließende deutsche und lateinische Kurrentschrift.

B. Für den I. Jahrgang*) der k. k. Franz Joseph-Militärakademie.

Vorbemerkung.

In der Militärakademie werden auch die böhmische, ruthenische, slowenische und italienische Sprache gelehrt.

Siehe auch Schlussbemerkung.

Deutsche Sprache.

Aufsatz über ein Thema des allgemeinen Wissens bei Einhaltung einer eineinhalb- bis zweistündigen Arbeitszeit. Aspiranten nichtdeutscher Zunge müssen die Grammatik in jenem Umfang beherrschen, der sie zum logischen Satzbau befähigt.

Geographie.

Kenntnis der physischen und politischen Geographie Europas, insbesondere der österreichisch-ungarischen Monarchie und der Nachbarstaaten.

Allgemeine Kenntnis der übrigen Erdteile, mit besonderer Berücksichtigung der europäischen Kolonien.

Richtige Begriffe aus der mathematischen und physikalischen Geographie.

Geschichte.

Die Kenntnis der Geschichte Österreichs und Ungarns in ihrer gesamten historischen Entwicklung.

Die Kenntnis der wichtigsten historischen Begebenheiten aus der allgemeinen Weltgeschichte (Altertum, Mittelalter und Neuzeit).

Mathematik.

Arithmetik und Algebra einschliesslich der Auflösung von Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten.

Geometrie: Planimetrie, Stereometrie und ebene Trigonometrie.

Physik.

Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper; Mechanik fester flüssiger und gasförmiger Körper; Wellenlehre, Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Elektrizität mit elementar-mathematischer Begründung.

Französische Sprache.

Geläufiges Lesen, Übersetzen leichter Lesestücke aus dem Französischen ins Deutsche.

III. Schlussbemerkung.

Die Zöglinge (Militärakademiker) müssen sich bei ihrem Eintritt in eine Anstalt entscheiden, ob sie die böhmische, ruthenische, slowenische oder italienische Sprache lernen wollen.

¹⁾ Die Aufnahme in einen höheren Jahrgang der k. k. Franz Joseph-Militärakademie findet nicht statt.

²⁾ Auf die Fertigkeit in der Ausführung arithmetischer und algebraischer Operationen, besonders bei Lösung von Gleichungen, sowie auf genaue Kenntnis der wichtigsten Formeln der Geometrie und der ebenen Trigonometrie und Fertigkeit im Gebrauch der Logarithmen wird besonderes Gewicht gelegt.

Firmy.

L. cz. Firm. 155.12 (3576 2—3)
Stow. III. 200

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka wydawnicza „Postęp“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia stowarzyszenia z dnia 28 grudnia 1911 postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrani: ks. Andrzej Mytkowicz katecheta, dr. Antoni Beapné redaktor, ks. dr. Józef Caputa kanonik, Józef Onyszkiewicz kasyer Magistratu i Karol Holksa dziennikarz, — wszyscy w Krakowie zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by się do zgłaszali.

Data wpisu: 22 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. firm. 85/12 Rg. B. 1 (3313 2—3)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego w Zakopanem odbytem dnia 29 czerwca 1911 uchwalono zmianę §§ 4 i 7 statutu, którą to zmianę c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem robót publicznych reskryptem z dnia 25 grudnia 1911 L. 40951 zatwierdziło.

Istotną zmianą jest, że dr. Andrzej Chramiec otrzymuje za swój aport 391.000 koron, a nie 626.204 kor. a więc 1955 sztuk akcji po 200 kor., a nie 3000 sztuk akcji po 200 kor., tudzież, że wypłacenie kapitału zakładowego Towarzystwa w kwocie 1 000 000 kor. odbywa się w ten sposób, że dr. Andrzej Chramiec wnosi swój aport, który Towarzystwo nabędzie za 1955 sztuk akcji po 200 kor. w nominalnej wartości 391.000 kor., a część kapitału, w sumie 609.000 kor. ma być na akcje wypłacona w gotówce.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 lutego 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 18/12 (5) (2843 3-3)
Anna Wynnyk córka Dmytra z Worony, uznana umysłowo niedołężna.
Kuratorem ustanowiony Michał Martyniak z Worony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. L. 29/11 (5) (3251 3-3)
E d y k t.
Za głupkowatego uznano Pawła Procyshyna w Jatwiegach.
Kuratorem jego ustanowiono Tymka Procyshyna w Jatwiegach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. P. V. 17/12 (3436 3-3)
Za marnotrawcę uznano Ilka Klepacza syna Pańka w Macoszynie.
Kuratorem jego ustanowiono Pańka Klepacza w Macoszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. P. 1/12 (8) (2940 3-3)
Mikołaj Hejtota syn Piotra z Babianki uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Hejtota syn Jakima z Babianki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. P. 27/11 (20) (3386 3-3)
Zawieszona nad Fediem Kiermoszczukiem synem Anny z Żabiego kuratela z powodu choroby umysłowej, uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabie, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. L. V. 14/11 (4), P. V. 202/11 (1) (3145 3-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Grabar w Kulparkowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Grabarza w Ostrowie.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. P. 226/11 (8) (3249 3-3)

E d y k t.
Za głupkowatego uznano Michała Golinskiego w Podhajczykach.
Kuratorem jego ustanowiono Jakima Golinskiego w Podhajczykach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. P. 148/11 (6) (3248 3-3)
E d y k t.
Za głupkowatą uznano Barbarę Choroż w Hodwizni.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Maryniaka syna Hryńka w Hodwizni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. P. IX. 39/12 (9) (3528 3-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Romana Małowicza w J zefówce.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Jarema w J zefówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. P. 47/11 (11) (3247 3-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Pazię Stecko w Laszkach zawiązanych.
Kuratorem ustanowiono męża jej Andrzeja Stecko w Laszkach zawiązanych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. P. III. 158/10 (3535 3-3)
E d y k t.
Kisila Karawana z Buska uznano chorym na umysł.
Kuratorem jego ustanowiono Seliga Karawana w Busku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 28 października 1910.

L. cz. P. 190/11 (6) (2675 2-3)
E d y k t.
Fedko Lipiński uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego jest Hryć Lipiński z Nienowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 4 listopada 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie 16 koron. — Półrocznie 8 koron. — Kwartalnie 4 korony.

Premia dla rocznych abonentów:

- a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencja i ekspedycja dla Galicji: we Lwowie,
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.
Redaktor i wydawca: Leon Chojęcki w Warszawie.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Ogłoszenie.

Po raz trzeci podaje się do publicznej wiadomości, że
Towarzystwo handlowe i kredytowe
w Radomyślu wielkim
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji
ukończyło swą likwidację i zostało rozwiązane.

Wierzycieli tegoż Towarzystwa wzywa się, aby swe pretenzje do Stowarzyszenia bezwzględnie zgłosili.

Towarzystwo handlowe i kredytowe w Radomyślu wielkim
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
w likwidacji.

J. Pelz.

B. Geldzeiler.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 237/IV. z r. 1912

(3686)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę następujących urządzeń dla warsztatów c. k. kolei państwowych, a mianowicie:

- 1 urządzenia dźwignie z elektromotorami do podnoszenia parowozów o ciężarze 75 ton;
- 1 doboru dźwignie tendrowych o udźwigu 25 ton;
- 1 kompresora powietrznego o sprawności 5 m³ na minutę wessanego powietrza z elektromotorem trójprądowym;
- 1 tokarki rewolwerowej do śrub i sworzni i
- 2 tokarek pociągowych;
- 1 strugarki szybkiej;
- 1 wiertarki ściennej;
- 1 równiarki do blach z elektromotorem trójprądowym;
- 1 nożyce blacharskich ręcznych;
- 1 przewoźnej piły krężnej do drewna z elektromotorem na stały prąd;
- 1 wiertarki szybkiej z elektromotorem na prąd stały;
- 1 wiertarki szybkiej na poruch transmisyjny.

Powyższa dostawa ma być uskuteczniłą na podstawie dotyczących ogólnych i szczegółowych warunków, jakoteż dokładnych opisów zawartych w oficjalnym formularzu ofertowym.

Te druki, jak niemniej pouczenie o obowiązkach oferenta, względnie przedsiębiorcy, zawierającego kontrakt z c. k. Skarbem, co do opłaty stempli i należności przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, otrzymać można w wymienionej c. k. Dyrekcji kolei państwowych w oddziale dla spraw warsztatowych bezpośrednio, lub za nadesłaniem opłaty pocztowej.

Do oferty mają być dołączone dokładne opisy oferowanych przedmiotów, a załączone rysunki mają być wykonane w skali podług przepisu zawartego w artykule 3 „Szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych.“ (B. H. Form. 97 z r. 1906).

Oferentom wolno jest także część ogłoszonej dostawy oferować.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo rozdania dostawy w całości albo części.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materiału i w kraju wykonane.

Ceny oferowanych przedmiotów mają być podane w walucie koronowej wraz z kosztami przewozu, opakowania i innymi należnościami ubocznymi, opłatnie w wozie kolejowym jakiegokolwiek stacji c. k. kolei państwowych.

Złożenie poręcznego (wadium) nie jest wymagane, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia kaucyi w wysokości 5 pre. wartości dostawy.

Oferty należyce ostemplowane, wygotowane na przepisanych formularzach i opatrzone na obsłone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń dla warsztatów c. k. kolei państwowych“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 6 kwietnia 1912 o 12 godzinie w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu, przyczem każdemu oferentowi, lub upoważnionemu zastępcy tegoż, wolno być przy tem obecnym.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe przez przeciąg czasu ośmiu tygodni od ostatecznego terminu do wnoszenia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyrażnie, że między oferentami ma swobodny wybór i może ewentualnie unieważnić niniejsze rozpisanie dostawy.

Oferty nieodpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w marcu 1912.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie	12—	6—	12—	12—	6
Kwartalnie	6—	3—	6—	6—	3
Zeszyt pojedynczy	1:20	0:60 kop.	1:20	1:20	1/2

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

**Burkutu
Iwonicza
Krościenka**

**Krynicy
Morszyna
Rabki**

**Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej**

Ze giestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Romanowicza 9, parter, tel. 895.

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„KSIĄŻNICA“

**Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9**

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6—, opłatnie K. 6:80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemcewicz „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierzające i odciągające nacieranie w ząbiegniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K. 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteście pewni, że otrzymaliście preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

500 koron!!

Płacę temu, kto udowodni, że w ciągu 3 dni nie usunął bezboleśnie swoich nagniotków, brodawek, stwardniałej skóry przy pomocy mojej „Riasalbe“.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Prawdziwie tanio!



Tanio i dobrą
Porcelanę, szkło
Chińskie srebra
„Christoffle“ i „Hermana“

poleca
DOM TOWAROWY

**Kazimierz
Lewicki**

właściciele

Jakób i Aleksander Lewiccy

c. k. dostawcy nadworni

LWÓW, PLAC MARYACKI 10

we własnej kamienicy.

SERWIS porcelanowy stołowy, biały, na 6 osób, tylko 9 kor., z paskiem 12:50 kor., z dekoracją w kwiaty 14:50 kor.

SERWIS szklany na 6 osób, gładki tylko 3:80 kor., z paskiem 4:50 kor.

SERWIS do herbaty 5:50 kor.

TALERZ płytki, biały, 24 hal., deserowy 18 hal.

SZKIANKA do wody 9 hal., z paskiem 12 hal.

GARNITUR KOMPOTOWY na 6 osób 1:90 kor.

Wzory na żądanie wysyłam.

*Wszystkie mieszczące
Starych, nowych, Długoszy, i innych wód
Kotwicznego Pain-Expelleru, jak najszybciej i po
możliwości najniższych cenach
Zapraszamy do nabycia
Kotwicznego Pain-Expelleru
we Lwowie, ul. Lindego 10*



SEZON 1912.

Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4

(obok Katedry) poleca na sezon wiosenny i letni najmodniejsze kapelusze i cylindry własnego wyrobu, jakoteż z fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu; oraz innych zagranicznych fabryk w najmodniejszych fasonach i kolorach. Wielki wybór najlepszych kapeluszy dla dzieci, oraz czapek sportowych dla pań i panów.
Cenniki gratis i franco.

**Aparat do sztucznego wylegania
Koron 45**

wysiaduje lepiej jak każda kura.

Darmo na próbę. G. Mücke, Pottendorf
Nr. 30, k. Wiednia.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana.

Kundmachung.

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1912 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 31 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinat zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka Owocowe i Ozdobne

Krzewy, Róże pienne i krzaczasta, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa.

TOWAR DOBOROWY. — CENY NISKIE.

Cennik i Specjalne Oferty wysyłam opłatnie,

E. FREEGE, Kraków.



Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY” w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794” (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY”. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości” — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illust.” tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukowane będą: Elży Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacz”; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni”; W. Karłowicz „W Wielgiem”; Wincentego Rapackiego „Hanza”; Adama Króchowickiego „Szary Wilk”; Wołodę Skiby „Siedmioletnia wojna”; Karola Dickensa „Magazyn starożytności”; E. K. Chatrjana „Daniel, Rosk”; Z. Kaczkowskiego „Żydowcy”.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmanna l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.

Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.

Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.

Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Cukiernia

DEZYDERYUSZA SZOLCA

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 15. Nr. telef. 109

poleca

Cukry, ciasta, herbatniki w najlepszej jakości.

CIASTA świąteczne na prowincję wysyła świeże sumiennie i odwrotnie. Przy większych wcześniej nadesłanych zamówieniach stosowny opust.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU”.

Ważne dla wyjeżdżających na święta.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telefonicznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa budowy tanich domów dla urzędników w Rawie stow. zarej. z ogran. poręką

odbędzie się

dnia 31 marca 1912 o godzinie 6 wieczorem w lokalu powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Rozwiązanie Towarzystwa (§ 52 ust. 1).
3. Wnioski członków.

Dyrekcja:

M. Wittemberski.

A. Winiarski.

Użyjcie, jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni i ciężko oddechacie, fluidu Feller z marką „Elsafuid“. — My się sami przekonaliśmy o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiającym, przy bólu piersi, szyi i kłociu w boku etc. Próbną tuzin 5 kor., dwa tuziny 8 kor. 60 hal. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplett Nr. 260. Kroacysa.

UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów w Stanisławowie

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, telefon L. 125 (interurban).

Wykonuje i dostarcza według własnych i nadesłanych planów:

Mosty drogowe i kolejowe. — **Konstrukcje żelazne,** dachy, stropy, słupy, hale, remizy, budynki żelazne, cieplarnie, schody, altanki. — **Różne wyroby ślusarskie,** budowlane i artystyczne: drzwi, okna, okna patentowane „METEOR“, bramy, ogrodzenia, balustrady schodowe i mostowe. — **Zbiorniki, kotły, beczkowsy, wózki węglowe, kółka i t. d.** — Jako koncesjonowany zakład do naprawy kotłów parowych urzędu i rekonstruuje browary, gorzelnie, tartaki i t. p. — Odrębny zakład do samorodnego spajania i cięcia żelaza przy pomocy tlenu.

NASZE BIURO TECHNICZNE projektuje i przysyła na życzenie bezpłatnie szkice i kosztorysy.

FILIP POSCHINGER

**Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)**



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

CASINO de PARIS.

Wielkomiejski program familijny od 16 do 31 marca.

Vivie de Varcene, skrzypaczka. — Afra, trans. tancerka. — Lena et Partner, komiczny akt na drucianej linie. — Cesie, najmłodszy polski humorysta. — Darnelly, subretka. — Man de Wirth, imitator kobiet. — Ligo et Georgette, francuskie śpiewaczki. — Uzarda, tancerka. — A. Olpiński, polski humorysta. — Dne Rozsznyay, duet. — Edith Walden, tancerka. — Lez Cremenez i dziesięć innych atrakcyi.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zafatwiać można
pocztą i przez korespondencję.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon
310 metrow długości
wystarczy na komple-
tne ubranie męskie
(surdut, spodnie, kamizelka)
i kosztuje tylko

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salony kor. 20.—, niemniej materya na narzutki, lodony turystyczny, jedwabne kamgarny etc. etc. wysył po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.**

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbk.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/4	" " " " " "	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/4	" " " " " "	Nr. III.	2 kor. 80 hal.
1/4	" " " " " "	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/4	" " " " " "	Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billińskiej, Gieszhüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Obwieszczenie.

Walne Zgromadzenie

Banku kredytowego w Samborze

odbędzie się w lokalu tegoż na dniu 16 kwietnia 1912 o godzinie 6 wieczorem, na które się zaprasza wszystkich członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Banku za r. 1911.
2. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek tejże Rady co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4. Odczytanie protokołu ostatniej lustracji.
5. Wnioski członków.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Arnold Raab
sekretarz.

Michał Barański
prezes.

Wina znakomite stołowe i deserowe, hercegowińskie wino Žilavka, naturalne słodkie Muskatelowe, chorwackie szampańskie wino Vodica. — Doskonałą stołową Oliwę i Figi polecają na **Święta**

Didolic i Prpic

Lwów tylko **Czarnieckiego 3.**

Do nabycia także u Pp.: Hoeh, Łyczaków 62. — Jarymowicz, Mi-
kołaja 9. — Keleman, Zielona 32. — Koloński, Żybkiewicza 47.
Konsum urzędników kolejowych, Podjazdowa 6. — Łódz.
Potockiego 32. — Nowożeniuk, p. Bema 1. — Proksz, Leona
Sapiehy 23. — Rossignon, Asnyka 4. — Świtlik, pl. Smółki 3. —
Tomoi, Janowska 48. — Zaniewski, Kochanowskiego 20. — Za-
marstynów: Langner, Lwowska 20.